

LIST 6

Listy te prezentują wiedzę, którą ludzie na przestrzeni wieków pragnęli poznać, ale nie otrzymali jej, ponieważ ich światowa wiedza naukowa nie była wystarczająca, aby umożliwić im zrozumienie. Tak było, kiedy byłem w Palestynie w osobie 'Jezusa', wciąż wyjaśniając **PRAWDĘ O UNIWERSALNEJ EGZYSTENCJI** na wiele sposobów, ale nikt jej nie zrozumiał.

Jak większość z was musi sobie zdawać sprawę: nie przyszedłem do was obecnie przynieść wam nową religię, lepszy kodeks moralny czy nowego 'Boga' do oddawania czci. Nie głoszę też, jak wasi terapeuci 'pozytywnego myślenia'. Wasze wymyślone przez ludzi 'pozytywne myślenie' magnetyzuje ku sobie wasze ludzkie potrzeby i pragnienia oraz środki do spełniania ambicji, wzmacniając tylko siły napędowe ego.

Wszystkie rzeczy błogosławione i hojne pojawią się w was i waszym życiu, kiedy zdacie sobie sprawę, że cały wszechświat jest transcendentną **UNIWERSALNĄ ŚWIADOMOŚCIĄ** uczynioną widzialną poprzez materialną formę.

Waszym prawdziwym celem waszej duchowej podróży jest uwolnienie się z więzów ego i czynienie zawsze bardziej **czystego** kontaktu z **BOSKĄ ŚWIADOMOŚCIĄ**. **To jest wasze ostateczne przeznaczenie, rozpoznawać JEJ obecność wewnątrz siebie i poprzez wasze codzienne działania. Waszym najwyższym duchowym celem jest dotarcie do tego podniosłego duchowo momentu, kiedy na koniec zdacie sobie sprawę, że wasz ludzki umysł i jego pragnienia są tylko skończone – i dlatego nigdy nie przyniosą wam szczęścia i pełni, jakiej doświadczyacie, kiedy porzucicie waszą osobowość i przyjdziecie do BOSKIEJ ŚWIADOMOŚCI, prosząc TYLKO o Wyższą Drogę, Obfite Życie i prawdziwe duchowe CELE, które sami możecie osiągnąć w waszym ziemskim stanie.**

Jednakże, aby pomóc wam osiągnąć ten kulminacyjny punkt realizacji, mam zamiar przybliżyć wam pochodzenie i funkcje EGO.

Kiedy rozważam wasz świat, widzę wymiar kontrolowany obecnie przez SIŁĘ EGO.

Każda zła rzecz W WASZYM OBECNY DEKADENCKIM SPOŁECZEŃSTWIE i w waszych ogromnych bezdusznych miastach urasta z Siły Ego. Jest to źródło każdej niegodziwej, kłamliwej, wypaczonej aktywności, funkcjonującej obecnie na waszej planecie. Kontroluje media, waszą Telewizję, wasze rodziny, narody. Produkuje wojny na całym globie. Tworzy wstrętne wyziewy energii niższej świadomości, dostrzegalne przez Wyższe Duchowe Byty – ale zbyt strasznej do kontemplacji.

Jeśli wasza obecna świadomość jest przesiąknięta miłością do posiadania i niemożnością dzielenia się z innymi, odkrywająca sposoby i środki na bogacenie się kosztem innych, kradzieże, niesumienne wykonywanie pracy bez dobrej zapłaty, zrywanie, płaćanie, krytykę, sarkazm, ocenianie, odrzucanie, oczernianie, wrogość, nietolerancję, nienawiść, zazdrość, agresję, przestępcze impulsy, złodziejstwo, przebiegłe podwójne relacje, oszczerstwo – jesteście kierowani przez ego. Wasze ego ma kontrolę i trudno jest wam przebić się przez wyziewy ego-swiadomości, aby móc zobaczyć Rzeczywistość.

Z tego powodu przyszedłem poprzez te **Listy**, pomóc wam zrozumieć dokładnie co trzyma was w obecnym stanie, którego okropność była niewyobrażalna dla ludzkiego umysłu wieki temu.

Mam teraz zamiar wyjaśnić wam pełniej

EGO.

W CZASIE WASZEGO POCZĘCIA, podczas stosunku płciowego, kiedy świadomość waszego ojca unosiła się przez kręgosłup, coraz wyżej do czubka jego głowy i napięcie dochodziło do punktu kulminacyjnego, świadomość waszego ojca dotknęła na krótko **BOSKIEJ ŚWIADOMOŚCI**, tworząc punkt zapłonu, małą eksplozję, którą doświadczył on jako orgazm i zaraz potem zastrzyk

BOSKIEJ ŚWIADOMOŚCI

został tchnięty,

dając życie jajeczku matki.

Chwila połączenia z kobietą i eksplozji napięcia w mężczyźnie w czasie orgazmu, ponownie inscenizuje moment Wielkiego Wybuchu, kiedy **JEDNOŚĆ** 'Świadomości – Ojca-Matki' eksplodowała w oddzielne energie i w pierwsze elektryczne cząsteczki a przypadkowa 'materia' przybrała formę. 'Świadomość Ojca' dostarczyła energii 'aktywności i rozmachu' a 'Świadomość Matki' dostarczyła 'przyłączania', dając formę i substancję elektrycznym cząsteczkom.

To są **PODSTAWOWE IMPULSY**, które dają życie i formę mężczyźnie i kobiecie.

Chcę, żebyście zrozumieli, że tworzenie nie jest tworzeniem 'materii' nasyconej świadomością.

Tworzenie jest widzialną formą **PODSTAWOWYCH IMPULSÓW**, czerpanych i wiązanych w indywidualne kształty i byty, wszystko **wyrażające** różne aspekty i kombinacje **PODSTAWOWYCH IMPULSÓW** na miriady sposobów. Dlatego **PODSTAWOWE IMPULSY** są **Rzeczywistością**, o której wasze oczy, uszy, węch, dotyk mówią wam, że jest solidną 'materią', ale są w rzeczywistości **IMPULSAMI ŚWIADOMOŚCI**, zindywidualizowanymi po to, aby być doświadczanymi, rozumianymi intelektualnie i docenianymi emocjonalnie.

W chwili poczęcia, kiedy męskie nasienie łączy się z jajczkiem i złączenie ma miejsce, męskie chromosomy **świadomości** przyłączają żeńskie chromosomy **świadomości**. Jest to fizyczna unia własnej **świadomości spermy** twojego ojca i własnej **świadomości jajeczka** twojej matki wzmocniona przez **Boskość**. Tak więc, męska i żeńska **świadomość** chromosomów przenosi odcisk genetycznego DNA z obojga rodziców. Moment fizycznego połączenia spermy i jajeczka jest przeprowadzany na dwóch poziomach tworzenia.

Zastrzyk BOSKIEJ ŚWIADOMOŚCI staje się twoją DUSZĄ, zawartą wewnątrz złączenia **ludzkiej świadomości** spermy i jajeczka. Fizyczność została utworzona, zasilona przez '**Świadomość – Matki – Ojca-Życia**', która kontrolowała **aktywność** i **przyłączanie** komórek **świadomości**, produkując stopniowy wzrost i rozwój twojego fizycznego ciała – które jest w rzeczywistości **świadomością** uczynioną widzialną na każdym poziomie twojego istnienia – i niczym więcej.

Twoja dusza pozostała jako nienaruszony 'płomień' (metafora) '**Ojca – Matki – Życia**', głęboko zaplątany wewnątrz fizycznych sił napędowych:

AKTYWNOŚCI – PRZYŁĄCZANIA/ODPYCHANIA.

One stały się twoją ziemską indywidualnością i osobowością.

Włączone w transcendentne **IMPULSY ŻYCIA 'Boskiej Świadomości Ojca -Matki'**, te **Impulsy** świadomości przejęły teraz proces tworzenia twojej fizycznej świadomości i stały się siłami napędowymi za twoją osobowością. Razem, **'Aktywność – Przyłączanie'** pracowały nad budową komórki świadomości za komórką świadomości według specyfikacji świadomości zawartej w molekułach świadomości DNA. Osobowość i ciało są produktami tych ludzkich impulsów **'Aktywności – Przyłączania/Odpychania'**. Podczas gdy **UNIWERSALNA ŚWIADOMOŚĆ** pozostaje na zawsze w równowadze w **przestrzeni** i dlatego jest nieodkrywalna – w tej samej – swojej **przestrzeni**, w **wibracjach częstotliwości**, podstawowe impulsy **'Aktywności – Przyłączania/Odrzucania'** pracują razem w widzialnym wymiarze, pojawiającym się dla waszych zmysłów w formie elektromagnetyzmu. Obie, **UNIWERSALNA ŚWIADOMOŚĆ** i wasza **ducha** pozostają nienaruszone w ciszy i spokoju równowagi w przestrzeni. Tworzenie ziemskiej świadomości ma miejsce w przestrzeni i czasie i zmieniających się częstotliwościach wibracji materializowanej świadomości.

Dlatego przyjmujecie żyjące formy i kontynuujecie istnienie w dwóch wymiarach. Jeden wymiar jest Niewidoczny, **BOSKA ŚWIADOMOŚĆ** – a drugi widzialny wymiar to jest wszystko, co żyjący człowiek może poczuć albo pojąć, dopóki rozwój duchowy nie uniesie jego wibracji częstotliwości ludzkiej świadomości do płaszczyzny duchowej i przebłysk zrozumienia nie wejdzie do jego ziemskiej świadomości. W miarę jak ten proces stopniowego oświecania posuwa się do przodu, unoszona ludzka świadomość pracuje wtedy **świadomie** w obu, **Niewidzialnym** i widzialnym wymiarze.

Im wyższa częstotliwość wibracji zindywidualizowanej świadomości, tym wyższe i doskonalsze są formy tworzone w umyśle – im niższa częstotliwość wibracji, tym bardziej rozwiedzione z **Miłością Uniwersalnej Perfekcji** są formy tworzone w zindywidualizowanym umyśle całkowicie zawłaszczonym przez siłę napędową ego.

EGO przejmuje kontrolę nad twoim rozwijającym się płodem od czasu połączenia spermy z jajeczkiem. Nowe małe istnienie staje się 'Ja', natychmiast odczuwając zadowolenie i niezadowolenie w łonie, w zależności od odczuwanej wygody albo niewygody i tego co dzieje się z matką.

Kiedy się urodziłeś, twoje instynkty przeżycia odcisnięte razem z głęboką pierwotną wiedzą 'tworzonego istnienia', schowaną w każdej żyjącej komórce twojego ciała, pobudziły cię do oddychania i zdania sobie sprawy z emocjonalnej pustki i pozbawienia wygody otaczającego łona, co poczułeś jako pustkę fizyczną i potrzebę fizycznego pokarmu.

I tak płacz ego został zrodzony.

Kiedy zapłakałeś matka zaczęła cię karmić, co było głęboko satysfakcjonujące – i fizycznie i emocjonalnie. Kiedy twoje potrzeby zostały zaspokojone, mogłeś ponownie zasnąć w stanie równowagi sennej.

Kiedy obudziłeś się ze swojej równowagi, odczułeś poczucie braku bezpieczeństwa (równowaga podzieliła się teraz na świadomość mentalną i emocjonalną), pamiętałeś, że matka i mleko utworzyło spełnienie potrzeby bezpieczeństwa, więc znowu zapłakałeś. Twoje potrzeby zostały spełnione.

Tak właśnie twoja **siła napędowa ego** się rozwijała.

Czasami płakałeś a według ustaleń, nie nadszedł jeszcze czas karmienia i przez chwilę byłeś zostawiony z płaczem. To budowało świadomość, że potrzeby nie zawsze były spełniane natychmiast i musiałeś się dostosować. Albo wybierałeś gniew i płakałeś bardziej energicznie – albo powracałeś do akceptacji. Twój wybór reakcji zależał od charakterystyki '**siły napędowej ego**' odcisniętej w twojej świadomości podczas narodzin.

Żadne formy siły napędowej ego nie miały być potępiane ani sądzone. Były naturalnym rezultatem **Czynnika Twórczego Ego**, który zapewnia **INDYWIDUALNOŚĆ**.

Jak już wcześniej wyjaśniłem w moim ostatnim **Liście, EGO** jest:

OBROŃCĄ INDYWIDUALNOŚCI.

Jeśli nie mielibyście tego wbudowanego impulsu 'płaczu' o to co czyni was szczęśliwymi albo odrzucania tego, co czyni was smutnymi, bylibyście w otchłani nicości.

Jeśli nie uciekalibyście widząc niebezpieczeństwo albo nie wołali o pomoc będąc w niebezpieczeństwie – moglibyście umrzeć.

Jeśli nie płakalibyście – 'żądając' jedzenia – kiedy się urodziliście, moglibyście się zagłodzić.

Jeśli nie przyjmowalibyście z zadowoleniem mleka matki i nie wtulali się w nią ciepło, moglibyście nigdy nie rozwinąć bliskiego związku opiekuńczego z nią.

Bez **SIŁY NAPĘDOWEJ EGO**, nie byłoby tworzenia, indywidualności, spełniania potrzeb, ochrony, ciepła reakcji i ludzkiej miłości.

Bez **SIŁY NAPĘDOWEJ EGO** nie byłoby samo-obrony, samo-ochrony, przeżycia.

Jednakże, **SIŁA NAPĘDOWA EGO – pierwotne 'Ja' jednostki**, jest odcisnięte tylko jako potrzeba **DOBREGO SAMOPOCZUCIA i PRZEŻYCIA**.

W dzieciństwie, 'Ja' ego jest rządzone przez upodobania i uprzedzenia, pragnienia i odrzucanie tego, co nie jest chciane oraz przez nawyki formowane poprzez stałe powtarzanie doznań. Złe nawyki w formie nie akceptowalnych przez środowisko reakcji ego na osobiste doświadczenia i otoczenie są też kształtowane i z kolei odciskane w nieświadomym – lub podświadomym umyśle – i pozostają ukryte. Jednak wybuchają w formie powtarzalnych wzorców zachowań, kiedy 'pamięć' poprzednich okoliczności i sposobów zachowania nieświadomie sprowadzi je do umysłu.

Teraz podświadomy umysł i świadomy umysł zaczynają pracować razem, rozwijając osobowość.

Większość zachowań staje się 'zachowaniami uwarunkowanymi', bardzo trudnymi do likwidacji. Kiedy osoba jest zaprogramowana nieświadomie z silnymi egocentrycznymi nawykami ego w myśleniu i zachowaniu – i trudno jej żyć z innymi w harmonii – osoba taka idzie do psychologa po pomoc w rozwikłaniu złożoności problemów mentalno/emocjonalnych.

Dopóki moja **Prawda o Egzystencji** nie będzie w pełni zrozumiana a życiodajne zasady nie staną się spójnymi wytycznymi zachowań, myśli i reakcji na doświadczenia życiowe, ból i cierpienie, urastające z ignorancji ulegania siłom napędowym ego będą trwać.

Kościół opisuje te ludzkie trudności jako 'kuszenie przez Szatana'. Nie ma takiej rzeczy. To jest naturalny proces, powodowany przez **niekontrolowane reakcje na życie** zasilany przez **Siłę Napędową Ego**, której jedynym celem jest przynieść indywidualne szczęście i zadowolenie, spełnienie potrzeb – lub – prywatność, niezależność, bezpieczeństwo, spokój wszystko nakierowane na **PRZEŻYCIE**.

Należy zrozumieć, że nie ma nic złego w sile napędowej ego. **To konieczne narzędzie tworzenia.** To jednostka sama powoduje nierównowagę w życiu poprzez pozwolenie sile napędowej ego na pełną kontrolę w jej osobowości bez myślenia o innych ludziach i zważania na nich.

To też nie powinno być osądzane czy krytykowane, ponieważ osoba zawładnięta przez siłę napędową ego nie zna innego sposobu myślenia czy działania w ziemskim wymiarze.

Dziecko nic nie wie o samokontroli oprócz tego, czego zostanie nauczone przez rodziców i szkolnych nauczycieli.

Dlatego, błędy jakie robi w reakcji na życie i jego wzloty i upadki mogą być tylko zaakceptowane w dobrym duchu przez rodziców i nauczycieli, ponieważ dziecko nie ma zrozumienia tego co nim kieruje.

Jeśli ono chce czegoś – CHCE tego natychmiast i dziwi się dlaczego nie powinno tego mieć. Nie ma nic więcej w jego umyśle poza tym. Widzi coś co lubi – i chce to.

Okrutnie jest powiedzieć dziecku brutalnie 'Nie, nie możesz tego mieć'. Jego cały system zostaje znieważony i zaatakowany. Od najwcześniejszego dzieciństwa proces nauczania musi być inicjowany przez logikę i uspokojenie – uznając prawo dziecka do poczucia bezpieczeństwa w jego środowisku.

Jego poczucie bezpieczeństwa powinno być rozwijane poprzez wyjaśnianie właściwego sposobu wyrażania swoich życzeń. MIŁOŚĆ – nie irytacja czy gniew, musi wybierać słowa, które powiedzą dziecku dlaczego nie może mieć tego czego chce. Dziecko będzie słyszało wiadomość przekazaną w miłości. Kiedy jest ona dostarczana w gniewie, wzbudza jego najgłębsze siły napędowe ego i przybiera formę złości – jawnej bądź ukrytej albo poczucie głębokiej frustracji, która płami ego, redukując naturalne poczucie wewnętrznej poprawności dziecka. Dziecko potrzebuje tego poczucia poprawności osobowości, które nie powinno być tłumione ani niszczone.

Wymaga to od rodziców i nauczycieli bardzo jasnego wskazania, że inni ludzie na świecie również mają swoje potrzeby, swoje prawa do posiadania, swoje pragnienia spokoju i przyjemności. Nikt, nawet dziecko – czy dorosły – nie ma prawa niepokoić drugiej osoby w celu uzyskania swoich własnych satysfakcji!

Jeśli inny maluch uderzy dziecko i spowoduje jego płacz, jedyną naturalną reakcją dla siły napędowej ego jest chcieć oddać – ono jest zaprogramowane na obronę siebie przed innymi dziećmi.

Wymaga to od rodziców i nauczycieli wskazania że 'odpłacanie', rewanż w konflikcie **eskaluje** go tylko, przynosząc więcej bólu każdemu z dzieci i z tego powodu 'odpłacanie' jest całkowicie bezcelowe.

Lepiej **UŚMIECHNĄĆ SIĘ** i odwrócić. I nie pozwalać trwać w umyśle irytacji i urazie, lepiej podnieść problem ku **BOSKIEJ ŚWIADOMOŚCI w modlitwie** i poprosić o usunięcie urazy ze świadomości oraz poszukać środków pojednania.

Dziecko powinno być też nauczone poświęcać trochę czasu na zrozumienie, że ono i inne dzieci są równymi dziećmi zrodzonymi z **Boskiego Momentu.**

Kiedy dziecko jest duchowo wrażliwe i potrafi wprowadzić proces rozpoznania swojego duchowego pokrewieństwa z innymi dziećmi oraz wszystkimi żyjącymi istotami a także uznanie 'praw innych za równe swoim własnym' w swoje zwyczaje, otrzyma największy z możliwych duchowych podarunków. W taki sposób siła napędowa ego słabnie poprzez stosowanie inspirującej miłości w codziennej praktyce podczas, gdy centralna 'Ja' - istność dziecka pozostaje mocna i pewna siebie.

Dziecko powinno być uczone korzyści ze śmiechu, które opiszę i wyjaśnię w późniejszym **Liście.**

Dlatego fachowe i wnikliwe **nauczanie** jest absolutnie konieczne, aby wykierować dziecko na osobę doceniającą prawa innych ludzi – **RÓWNE Z JEJ WŁASNYMI PRAWAMI.**

To jest duchowe prawo, które powinno panować w domu i klasie szkolnej.

Każde inne prawo do oceny okoliczności jest błędne i brak mu równowagi.

Najlepsze nauczanie opiera się - nie na woli nauczyciela – podejściu ‘ponieważ ja tak mówię’ – ale na systematycznym odwoływaniu się w każdych okolicznościach do ‘braterskiej miłości’ i równych praw innych. W tym samym czasie dziecko nie powinno być indoktrynowane do ‘poświęcania się’, ponieważ taki typ **opieki musi być chciany i zrodzony z duchowej percepcji i celów jednostki.**

Poświęcanie się jest zrodzone z duchowego oświecenia, pójścia wyższą drogą, zaprzeczenia małego ja, aby usunąć bariery utrudniające zestrojenie z uniwersalnością **Boskiej Świadomości.** Prawdziwe oświecone Poświęcanie się podnosi duchową świadomość na wysokość radości. Nie ma tu żadnego uczucia straty w żadnej formie.

W celu lepszego opisanego realności **duszy i ego**, chcę abyście zblżyli do siebie dłonie, koniuszkami palców dotknęli koniuszków palców i nadgarstkami nadgarstków, zostawiając przestrzeń pomiędzy zblżonymi dłońmi.

Wasze dłonie reprezentują ‘**muszelkę ludzkiej świadomości**’ osoby – ego.

PRZESTRZEŃ reprezentuje poprawnie **DUSZĘ** zrodzoną ze

‘**Świadomości – Ojca – Matki - Życia**’ w chwili waszego poczęcia. Podczas gdy dla ludzkich zmysłów wygląda ona jak ‘nicość’, jest faktycznie gałęzią **CAŁOŚCI I CAŁKOWIOTOŚCI BOSKIEJ ŚWIADOMOŚCI**, z której wszystkie tworzone rzeczy biorą formę. **Wasze dłonie z przestrzenią pomiędzy nimi reprezentują ‘Ja’.**

Wasza prawa i lewa dłoń reprezentują dwie potencjalne siły magnetycznej siły napędowej ego. Reprezentują one siły ‘przyłączania – odrzucania’, ale jednocześnie są fizyczną reprezentacją energii fizycznych, znanych nauce jako magnetyzm – ‘Przyciąganie i Odpychanie’.

Odejmijcie waszą prawą dłoń od drugiej i wyobraźcie sobie , że używacie tej prawej dłoni do ‘wzięcia od życia tego co chcecie’. To reprezentuje również coś, co wasza ludzka świadomość postrzega jako ‘zaborczy’ stosunek do życia.

Poświęćcie czas na to doświadczenie i zdajcie sobie w pełni sprawę, że wasza prawa dłoń reprezentuje siłę magnetyczną, przyciągania, lgnięcia, ciężkości w całej naturze. To jest źródło wszystkich ‘zachcianek’ i ‘pragnień’. To jest **magnetyczny impuls**, który jest zawsze skierowany na otrzymanie tego, co jest konieczne albo wielce pożądane i przyjemne w życiu. Ten **impuls magnetyczny** jest ‘**duchowo przeznaczony**’ do skierowania na konstruktywne cele. Uzyskanie, utrzymanie, budowanie, osiągnięcie.

Gdyby nie było innych ludzi czy żyjących stworzeń na świecie, magnetyczny impuls mógłby mieć pełny wpływ w osobowości nie krzywdząc nikogo.

Tylko wtedy, kiedy ‘inni ludzie’ albo żywe stworzenia czy postawa innych ludzi i ich posiadanie jest brane pod uwagę, niekontrolowany ‘**impuls magnetyczny wabienia, wyciągania, przyciągania, zatrzymywania, posiadania**’ staje się chorobą osobowości, jeśli nie jest w równowadze z potrzebami wszystkich innych żyjących istot.

Wróćcie swoją prawą dłoń na jej oryginalne miejsce – zblżoną do lewej dłoni.

Teraz odejmijcie waszą lewą dłoń i wyobraźcie sobie, że ta dłoń reprezentuje ‘impuls magnetyczny’ odtrącania, odpychania, uderzania, obrony siebie przed nieautoryzowanym targnięciem się na waszą własność czy dobytek albo atakiem na wasz charakter, rodzinę czy pracę. Ta lewa ręka reprezentuje ‘**impuls magnetyczny odrzucenia**’, który jest ‘**duchowo przeznaczony**’ do zabezpieczenia waszej prywatności i ochrony waszego życia. To jest uzasadniona broń, kiedy wasze fizyczne albo emocjonalne przeżycie jest zagrożone – pamiętając jednak zawsze, że każda wasza akcja jest odbitką elektro – magnetyczną aktywności przyciągania/odpychania w świadomości, która odbija się i na koniec uzewnętrznia w formie podobnego ataku na was.

Nieprzyjemnością może być krytyka od waszych rodziców, nauczyciela, pracodawcy i słowa samoobrony, które wskakują do umysłu i wyskakują przez wasze usta są ego – słowami, całkowicie poświęconymi samoobronie, wyrażającymi magnetyczną siłę napędową odpychania i odrzucania. Tak jak słowa ataku waszego ego rozwijają się gwałtownie w gniewną mowę, tak samo podobnie przestraszone jest ego waszego krytyka i ono także unosi się w nim/niej w słowach samoobrony przeciw wam. Co mogłoby rozpocząć się jako konieczna i dojrzała akcja ‘wskazania jakichś błędów i lepszego sposobu działania’, jest najczęściej natychmiast widziane **przez skierowane ku sobie wyczulone ego**, jako osobisty atak. Stanowi to **moment** wzrostu, przekształca się w **czas** konfliktu, złości, możliwych łez, trwałej urazy i wzajemnej wrogości.

W tak nagłych nieoczekiwanych i **niepotrzebnych** wydarzeniach, konflikt jest generowany w umyśle, wyrażany słowami – nawet działaniami i napędzany poprzez urazę i nienawiść.

Pamiętajcie, że każda aktywność umysłu – mentalna myśl i emocjonalna reakcja przyciągania i odpychania są wszystkie **tworzącymi energiami świadomości**. Te energie świadomości nie tylko tworzą nieprzyjemne wracające formy, ale ukierunkowują też charakter i mają ogólny wpływ na relację oraz środowisko ... a także redukują życiową witalność ciała, prowadzą bezpośrednio do poczucia fizycznej niemocy, zakażenia wirusowego albo długotrwałej choroby.

Najlepszym rozwiązaniem w sytuacji ataku każdego rodzaju – rozwiązaniem, mającym tylko konstruktywne reperkusje – jest pamiętać, że możecie natychmiast zwrócić się do **BOSKIEJ ŚWIADOMOŚCI**, od której otrzymacie natychmiastową ochronę w każdej okoliczności. Jednak jest to możliwe tylko wtedy, kiedy potraficie wyjść poza ‘**magnetyczną siłę napędową oporu ego**’ z perfekcyjną pewnością, że **BOSKA ŚWIADOMOŚĆ** spełni każdą waszą potrzebę.

Teraz wróćcie swoją lewą dłoń do jej oryginalnej pozycji – zbliżonej do prawej dłoni.

Zobaczcie, że w czasie tego ćwiczenia **PRZESTRZEŃ** pomiędzy waszymi rękami pozostała **PRZESTRZENIĄ**.

Nie była zaangażowana w żadną aktywność rąk. I tak jest z waszą **DUSZĄ**, kiedy **ego** jest zajęte pracą, z sekundy na sekundę, zawsze i na zawsze w pogotowiu do spełnienia waszych potrzeb i obrony przed jakąkolwiek przykrością. **BOSKA ŚWIADOMOŚĆ** waszej **DUSZY** pozostaje ukryta mimo, że jest zawsze w was.

Kiedy byłem na ziemi, mówiłem do ludzi o ‘Królestwie Niebieskim’. Mówiłem, że jest ono w was. I tak jest. To jest wasza dusza. To jest niebo równowagi **BOSKIEJ ŚWIADOMOŚCI**, które daje wam istnienie, jako przyszłemu mężczyźnie czy kobiecie.

Bardzo pragnę móc wprowadzić do waszych umysłów szeroki obraz waszego **ŹRÓDŁA ISTNIENIA**, aby umożliwić wam dostrzeżenie trochę jaśniej waszych początków – skąd przyszlście.

Musicie także rozumieć cały czas, że kiedy mówię słowo opisu **TEGO CO JEST PRAWDZIWIE NIEZNANE**, pozostaję sam w bardzo wysokich, nieskończone małych częstotliwościach wibracji na krawędzi **WIELKIEJ UNIWERSALNEJ RÓWNOWAGI**, z której wszystkie rzeczy zaczerpnęły swoje istnienie i wzięły formę.

Jeśli będę mówił o górach, w waszych umysłach pojawi się obraz, ale nie poznacie ogromu ich struktury, wytrzymałości ich skał, ich wąwozów, szczytów i grot, śniegu pokrywającego je przez wszystkie pory roku, kaskadowych wodospadów, spadających w dół do basenów topniejących lodowców. Mógłbym dla was, abyście uzyskali chociaż przelotny obraz wspaniałości gór, opisać w szczegółach każdy zakątek i kryjówkę. Jednak nawet po najbardziej szczegółowych **słownych** wyjaśnieniach, ciągle jeszcze wyobrażali byście sobie rysowane mentalne obrazki. Dalej nie **ZNALI** byście gór.

Jeśli mówię o huraganie, wnoszę do waszych umysłów – drzewa kłaniające się do samej ziemi, zginane przez straszliwe wiatry, połamane krokwie, fruwające cegły i dachy, roztrzaskane okna, przewracane samochody, wielkie drzewa wyrwane z korzeniami, ale nie poznacie nigdy siły i szumu tego wiatru, szczęku spadających murów czy strachu, jaki generuje on w ludzkich sercach tych, którzy w nim trwali, dopóki sami go nie doświadczycie. Tak samo jest, kiedy próbuję opisać wam **'TO' CO POWOŁAŁO CAŁE STWORZENIE DO ISTNIENIA. Możecie tylko domyślać się, nie WIEDZIEĆ.**

Dopiero kiedy doświadczycie wszystkiego o czym mówię – sami – zaczniecie uzyskiwać jakąś ideę tego co próbuję wam powiedzieć. Dlatego niech nikt, kto czyta te **Listy** nie dyskutuje z nikim albo nie zaprzecza prawdzie tego, o czym was uczę – czy obala moje słowa – bo mówię wam prawdziwie, że nie możecie w pełni **znać** tego, czego nie doświadczycie.

Tylko ci, którzy podążą za mną w akceptacji i wierze w codzienne medytacje, czyszczenie świadomości i pełną zapału modlitwę o oświecenie, którzy zyskają nawet głębsze wejrzenie – potem doświadczanie tego - do czego stworzenie może **samo** mieć dostęp – **Boskiej Świadomości**.

Możecie pytać jaka jest różnica pomiędzy **Uniwersalną Świadomością a Boską Świadomością?**
UNIWERSALNA ŚWIADOMOŚĆ jest UNIWERSALNĄ SFERĄ PRZESTRZENI, do której nikt nie może wejść czy mieć dostęp, ponieważ jest ONA w stanie równowagi i powściągananej energii.
BOSKA ŚWIADOMOŚĆ jest ponownym zjednoczeniem oryginalnych IMPULSÓW, które zostały uwolnione, aby stać się aktywnością i substancją tworzenia w chwili WIELKIEGO WYBUCHU, wewnątrz UNIWERSALNEJ ŚWIADOMOŚCI.

IMPULSY te były gwałtownie podzielone by potem połączyć się w stanie wzajemnej powściągliwości. Były one również przeznaczone, aby na zawsze pracować w tworzonej sferze albo oddzielnie, manifestowane jako energie albo razem powściągane w równowadze. Tylko tę sferę **BOSKIEJ ŚWIADOMOŚCI** może penetrować nauka.

Być może następny paragraf wytłumaczy to jaśniej:

ŚWIADOMOŚĆ UNIWERSALNA

źródło

UNIWERSALNYCH IMPULSÓW

IMPULS:

!

IMPULS:

WOLA tworzenia we wzajemnej powściągliwości z **CELEM** doświadczania siebie.

INTELIGENCJA we wzajemnej powściągliwości z **MIŁOŚCIĄ**

IMPULS INTELIGENTNEJ WOLI równowaga **IMPULS KOCHAJĄCEGO CELU**

Po zapoznaniu się z tym intelektualnym opisem **UNIWERSALNEJ ŚWIADOMOŚCI**, nie będziecie ani trochę bliżej zrozumienia wartości wzniosłej wspaniałości i wielkości Mocy ani piękna, harmonii, ekstazy zawartej w kolorach i dźwiękach poza waszym wymiarem. Tylko my wznieśliśmy częstotliwości wibracji świadomości do portali czy krawędzi równowagi **UNIWERSALNEJ ŚWIADOMOŚCI**, my doświadczamy i możemy promieniować **prawdziwy potencjał zachwyty samo – świadomością bez pragnienia spełnienia go – cudowną radość samorealizacji bez 'ruszenia palcem'**.

Ostatniego terminu użyłem metaforycznie, ponieważ mimo, iż mam indywidualność jestem aktywny tylko w **świadomości** i w żaden sposób nie jestem fizycznie i nie byłem od mojego, trwającego duchowego wznoszenia w inne wymiary po mojej śmierci na krzyżu.

Możecie dziwić się jak jest możliwe, aby tak ogromne UNIWERSALNE IMPULSY były w stanie równowagi. Są one w stanie równego i wzajemnego powściągnięcia, przyciągający, wychowujący IMPULS MIŁOŚCI wiążący, trzymający twórczą, aktywną WOLĘ pod kontrolą.

Mogę wyjaśnić ten fenomen w następujących prostych słowach.

Jeśli umieścicie dłoń jednej ręki na górze dłoni drugiej ręki tak, aby koniuszki palców jednej ręki dotykały nadgarstka drugiej ręki i spróbujecie teraz oddzielić dłonie, ale ciągle trzymając je szczelnie płasko jedna na drugiej, będziecie mieli jakąś ideę znaczenia 'równowagi' czy 'wzajemnego powściągnięcia'.

Co więcej, musicie zdać sobie sprawę, że pomimo, iż wasze ręce, wyrażają fizyczny fenomen, są faktycznie zarządzane przez i wyrażają IMPULSY emanujące z waszego mózgu. Dodatkowo, wasz mózg może być środkiem wyrażania świadomych idei – impulsów – ale faktycznie IMPULS jest rzeczywistością całego ruchu jakiegokolwiek rodzaju – a nie fizycznym mózgiem, który stanowi tylko instrument wyrażania takich impulsów.

Dałem wam tylko intelektualne określenie UNIWERSALNEJ ŚWIADOMOŚCI. Jak mogę opisać wam ukrytą moc, wspaniałość czczenia, zachwyty, promieniującą radość, stan całkowitego zadowolenia i spokoju oraz harmonię Jej Istnienia?

Nawet jeśli możecie rozważyć i zdać sobie sprawę, że z OGROMU ŚWIADOMOŚCI cały wszechświat zaczerpnął życie i formę, nie możecie dostrzec więcej, niż elektron z olbrzymiej, niemierzalnej *Radosnej Rzeczywistości* UNIWERSALNEJ ŚWIADOMOŚCI.

W celu pełnego zrozumienia **natury tworzenia**: powodu, dla którego ego funkcjonuje tak, jak funkcjonuje, dlaczego tworzone byty czują bodźce, które czują, należy zrozumieć, że **NATURA i JAKOŚĆ UNIWERSALNEJ ŚWIADOMOŚCI to jest PROMIENIUJĄCA RADOŚĆ – SPEŁNIENIE – SZCZĘŚCIE.**

TO JEST TYM CO OKREŚLAM 'KRÓLESTWEM NIEBIESKIM W WAS' – WEWNĄTRZ WASZEJ DUSZY – WEWNĄTRZ NAJGŁĘBSZYCH TAJNIKÓW WASZEJ PSYCHIKI, która jest pośrednikiem pomiędzy promienistością waszej duszy i cieniem ja waszego ego.

Najgłębszym pragnieniem waszej duszy jest powrót do tego transcendentnego stanu wspaniałego, pięknego, szczęśliwego, harmonijnego istnienia!

To trwałe pragnienie, to wrodzone nieświadome wspomnienie równowagi i spokoju, radości i harmonii, ponagla poprzez psychikę EGO do manipulowania środowiskiem w waszym imieniu. Jego stały cel stanowi wasz powrót do pierwotnego oryginalnego stanu wspaniałej ekstazy, z której zaczerpnęliście wasze dusze, istnienie i formę.

Jednak ego może przynieść wam pożądaną radość i przyjemność **tylko** przy pomocy dwóch magnetycznych/emocjonalnych impulsów 'Przyłączania – Odrzucania' – które są tylko zmaterializowanymi impulsami dania wam waszej indywidualności.

Dlatego wrodzone **pragnienie** ponownego połączenia się ze **ŹRÓDŁEM ISTNIENIA** jest doświadczane w elektromagnetycznych parametrach myśli i odczuć jako 'Więcej, więcej, więcej' tego, co dawało wam przyjemne odczucia poprzednio. Więcej przyjaciół, więcej domów, samochodów, ubrań, itp. Za każdym razem kiedy 'więcej' jest osiągnięte, następuje mały poblask satysfakcji, być może pokazanie sąsiadom większego szczęścia, (uzyskując nad nimi przewagę i dostając kolejny mały poblask), potem nowość zamiera, nowa własność przestaje być interesująca, zmysły wracają do stanu spoczynku - równowagi - włącza się mentalne zmęczenie, rutyna staje się monotonna i nudna. W celu wygenerowania trochę życia ego znajduje inny cel do osiągnięcia i dostarczenia ekscytacji i przyjemności. W ten sposób życie jest niekończącą się pogonią za personalną satysfakcją różnego rodzaju, pozostawiającą ukrytą duszę głodną, nieusatysfakcjonowaną, ciągle pragnącą czegoś 'Więcej' – ale za czym moje najgłębsze ja tęskni? Pytacie w desperacji.

Kiedy osoba osiąga zrozumienie prawdziwego źródła pustki i ciągłego wewnętrznego pragnienia 'więcej tego, co powodowało, że czułem/czułam się dobrze wcześniej' i zaczyna medytować, aby znaleźć kontakt z ... **'TYM'** ... **CO DOPROWADZIŁO JEGO/JĄ DO ISTNIENIA**, odrobina **Boskiej Równowagi** filtruje ludzką świadomość. Pustka zaczyna maleć.

Jeśli taka osoba rzeczywiście uchwyci prawdziwe mgnienie **WIECZNEGO** i prawdziwego celu życia, pragnienie posiadania 'Więcej' umrze w końcu naturalną śmiercią. Pożądanie 'Więcej' dobytku stopniowo będzie zamieniać się w szczerą docenienie tego, co macie już wcześniej i odczuwanie stałego zadowolenia. Poprzez doświadczanie cudownych interwencji czy aktywności **BOSKIEJ ŚWIADOMOŚCI** w codziennym życiu, ludzka świadomość znacznie się wznosić i uczyć, że jej codzienne potrzeby są spełniane w najlepszy sposób. Wiara wzrasta a radość się wzmacnia.

Dlatego właśnie powiedziałem do was: Nie przyszedłem uczyć was pozytywnego myślenia w celu przyciągnięcia na waszą orbitę rzeczy, których chcecie i potrzebujecie. Przyszedłem do was specjalnie po to, aby poprowadzić was do **Królestwa Niebieskiego**. Jednakże nie tylko poprzez materię pożądania większego dobytku dla siebie wasza dusza jest pociągana w dół w sekretne miejsce zamieszkania. Ego używa również magnetycznej emocjonalnej siły napędowej 'odepchnij – odrzuć' dla zapewnienia waszej indywidualności, prywatności i bezpieczeństwa. Impuls ten przyjmuje wiele form, zaprojektowanych tak, aby dać wam poczucie wyższości, elitaryzmu, chroniąc was przed ludźmi, których uważacie za niepożądanych albo mających mniejszy status socjalny niż wy. Ta siła napędowa ego jest praktykowana nieustannie i jest nawet uważana za akceptowalną przez kościoły. Prawda jest taka, kiedy dusza zacznie mieć trochę kontroli nad siłą napędową ego, zacznie łajać ludzką osobowość za jej egoizm i elitaryzm. To nakłoni psychikę do zaadoptowania bezwarunkowej miłości i wierzenia w uniwersalność i Jedność wszystkich ludzi bez względu na to kim są.

Być może teraz łatwiej zrozumiecie jak i dlaczego tworzenie waszej indywidualności za pośrednictwem ego uformowało wielką kapsułę 'fizycznych impulsów', które wyprodukowały i ograniczyły waszą ludzką świadomość – tworząc zarówno waszą fizyczną formę jak i waszą ludzką osobowość. Ponieważ rządzi ona waszym umysłem i emocjami, myślami i uczuciami, uniemożliwia wam uczynienie kontaktu ze **ŹRÓDŁEM waszego ŻYCIA** i waszą **DUSZĄ**.

WASZ PRAWDZIWY CEL w życiu to zdobyć przewagę nad waszym ego poprzez osiągnięcie w myślach i uczuciach ... **'TEGO'** ... **CO WYCZUWACIE JEST ZA TWORZENIEM** i nieustanne prośenie o oświecenie. To pierwszy krok, jaki osoba musi wykonać w kierunku wspaniałego momentu, kiedy on/ona uczyni kontakt z **BOSKIM** i potem posunie się dalej przy pomocy nieustannego oczyszczania z siły napędowej ego ku ponownemu wejściu w ten 'Boski stan', z którego wasza dusza się zrodziła i wzięła swoją indywidualność.

A jak przebiegło to TWORZENIE INDYWIDUALNOŚCI?

Jak powiedziałem przedtem, **UNIWERSALNA ŚWIADOMOŚĆ** osiągnęła wysoki punkt wzajemnego powściągnięcia i miała miejsce eksplozja , która oderwała :

IMPULS TWÓRCZEJ WOLI od **IMPULSU KOCHAJĄCEGO CELU**

Które odseparowały się wewnątrz tworzenia jako:

Inteligencja Ojca : Miłość Matki

widziane jako

Elektryczność : Magnetyzm 'Przyłączania – Odrzucania

!

Życie

!

Ponownie połączone w równowadze jako

BOSKA ŚWIADOMOŚĆ

!

Ż Y C I E

Dlatego daleka od solidności i nieuchwytna materia – w rzeczywistości – widzialny świat:

Umysł/aktywność zawsze w połączeniu z emocjonalno/magnetycznym **Przyłączaniem – Odrzucaniem**. Również znanymi jako **'Przyciąganie – Odrzucanie'**,

Inteligencja Ojca : fizyczna elektryczność

i

Miłość Matki: fizyczny magnetyzm 'Przyłączania – Odrzucania'

razem wyprodukowały dziecko – EGO.

!

Ten IMPULS INDYWIDUALNOŚCI

urodził się i przyjął niezachwianą i spójną formę w ramach energii tworzenia, aby zapewnić, że różne elektryczne siły, wyrażone jako protony i elektrony oraz reszta 'drużyny cząsteczek' odkryta w ekscytacji przez naukę, nie odfrunęła w ciągły sposób do odległego 'bezforemnego stanu' , ale pozostała powściągnięta i kontrolowana przez magnetyczne **IMPULSY 'przyłączania odrzucania'** Miłości Matki, przynosząc przejawioną formę.

Nauka może dyskutować powyższe paragrafy, ponieważ jest w wielkim bólu opisywania przeróżnych 'procesów przyłączania' poprzez stosowanie różnorodnych terminów słownych dla energii 'przyłączania'.

Jest mile widziane nazywanie przez naukę 'przyłączających albo przyciągających energii' terminami jakie sobie życzy, ale faktem pozostaje, że te energie przyjęły formę od wielkich pierwotnych **IMPULSÓW MIŁOŚCI MATKI**, której **PIERWOTNĄ funkcją ŚWIADOMOŚCIOWĄ** jest nadanie formy indywidualności.

IMPULS 'Inteligentnego Życia Ojca' daje tworzeniu elektryczny rozmach.

IMPULS 'Kochającej Celowości Matki' daje 'impuls 'odpychania – odrzucania', zapewniając przeżycie indywidualności.

To – jest proces tworzenia.

Nauka może podchodzić do tworzenia tylko jako widz. Mimo, iż jej ambasadorzy są ludźmi i sami doświadczają życia, ludzki umysł może obserwować tylko to co zostało stworzone. Nie może wejść w intymny proces tworzenia ukryty wewnątrz 'materii' i w większość podstawowych pól energetycznych. Nauka nigdy nie będzie mogła dokładnie określić **MOTYWUJĄCEGO CZYNNIKA X**, który powoduje energie, kontrolujące tworzenie indywidualnej formy.

Jednak to co nauka ma do powiedzenia w dziedzinie tworzenia jest mało ważne dla ciebie jako osoby. Nauka nie zmieni waszego stylu życia, zdrowia, środowiska, osobistych odczuć i osiągnięć ani na jotę. Co powinniście wiedzieć – a co ja przyszedłem wyraźnie wam powiedzieć – jest jak uciec od egoistycznej **posiadająco-ochronnej siły napędowej**, danej wam przez **EGO**, aby zabezpieczyć waszą indywidualność i przeżycie a także wasze wbudowane pragnienie powrotu do radości i szczęścia, z którego całe tworzenie wzięło **ŻYCIE**.

To dostarcza wam powodu, dla którego oryginalnie przyszedłem na ziemię i przychodzę do was w obecnym czasie – zrobić coś, czego żaden naukowiec nigdy dla was nie może zrobić – pomóc waszej duszy wyjść poza granice waszej siły napędowej ego i rozpocząć nowy program 'myślowo –emocjonalnego - życia', który bezpośrednio wyrazi 'Życie Świadomości –Ojca-Matki', wstrzyknięte w was i w całą ludzkość w momencie zapłodnienia.

Ponieważ ego samo posiada elektryczny pęd Aktywności-Tworzenia i emocjonalne magnetyczne impulsy 'Przylączenia-Odrzucania', cokolwiek jest zrodzone z 'siły napędowej ego' poprzez myśli, uczucia i działania, jest ładowane fizycznym elektro-magnetycznym życiem, które produkuje replikowane formy życiowe i będzie się na koniec materializowało w życiu ego-twórcy.

Te utworzone formy nie tylko pojawiają się na koniec jako doświadczenia, ale również rujną funkcjonowanie fizycznych procesów ich twórcy i są źródłem fizycznego dyskomfortu lub wirusów i chorób.

Dlatego wielkim powodem do radości jest, kiedy dusza wychodzi poza zamkniętą ludzką świadomość ego, ponieważ wznosząca się duchowa świadomość tworzy harmonijne, dające życie warunki, utrzymywane w świadomości. Przeciwnie, jest powodem smutku, kiedy ludzka świadomość jest zanurzona w ego-kontroli, produkując niepokój, utrapienia i udręki zarówno w postaci doświadczeń życiowych jak i fizycznego stanu zdrowia.

Dlatego mówię wam: jeśli nie lubicie swojego świata, jest w waszej mocy zmiana waszych 'warunków egzystencji', tam gdzie jesteście – jeśli macie wiarę i konsekwentną wolę uczynienia tego.

Powtarzam to w innej formie, aby uzyskać waszą uwagę:

Jeśli będziecie kontynuować wasz obecny poziom ludzkiego funkcjonowania i myśli doświadczycie jedynie waszego obecnego poziomu ludzkiej egzystencji. Będziecie ściągani w dół, pracując ciężko na marne życie, otoczeni przez liczne problemy takie, jak bieda i zły stan zdrowia, nałogi, zniewoleni przez wyczerpujący strach, wystawieni na nieżyczliwe ataki różnego rodzaju.

Będziecie obciążeni przez obecne warunki dopóki nie zrozumiecie jak je zmienić.

To jest wasza doskonała okazja do przejścia kontroli nad waszym życiem jak nigdy dotąd, poprzez uzyskanie kontroli nad waszymi myślami i emocjami – **waszymi elektrycznymi i magnetycznymi impulsami** – odbitkami waszych przyszłych doświadczeń.

Ponieważ jesteście jak garncarze posiadający glinę i codziennie modelujący garnki i naczynia do używania dla siebie.

ŚWIADOMOŚĆ jest gliną – substancją, z której czynicie wasze życia – i wszystkie dotyczące tego warunki. Sami kształtujecie wasze życia w formy jakich doświadczacie.

Poprzez wasze myśli możecie zmienić waszą osobistą przyszłość, jeśli będziecie słuchać moich słów, rozumieć wasze prawdziwe pochodzenie, wierzyć w nie i używać codziennie tej wiedzy.

Możecie mieć wpływ na wasze środowisko, domy, rodziny, pracę, ludzi, z którymi jesteście związani a nawet rośliny, zwierzęta i klimat.

Cokolwiek niezłomnie zatrzymacie w umyśle uzewnętrznijcie się.

Dlatego tak istotne jest dla waszego duchowego i personalnego ludzkiego rozwoju, zrozumieć w pełni wszystko czego próbuję was nauczyć.

Nie sądzcie, że Listy prezentowane wam są zbyt trudne do zrozumienia i dlatego nie przechodźcie do jakiejś łatwiejszej drogi znalezienia szczęścia.

Wierzcie mi – nie ma PRAWDY ani łatwiejszej drogi dla was do znalezienia równowagi i szczęścia jakiego szukacie – ponieważ moje słowa opisują UNIWERSALNĄ PRAWDĘ O EGZYSTENCJI i ŻYCIE, w którym aktualnie budujecie albo rujnujecie wasze życia.

Jednocześnie – bądźcie pewni, że nigdy nie utworzycie nowych warunków życia dla siebie, dopóki nie odkryjecie DLACZEGO i JAK tworzyliście destrukcyjne i negatywne warunki życia w przeszłości.

Wszystko czego obecnie doświadczacie, utworzyliście i uruchomiliście przez dawne myśli, słowa, działania w przeszłości. Dlatego nie oburzajcie się na aktualne okoliczności, gdyż sami stworzyliście ich przyczyny.

Dlatego bądźcie rozsądni, czytajcie te Listy i poświęćcie całą waszą siłę i wolę, aby odkryć środki jakich używaliście (w dawnej ignorancji) do niszczenia waszego życia w minionych dniach.

Potem podejmijcie niezbędne kroki do oczyszczenia waszej świadomości.

Możecie pytać: Dlaczego powinniśmy oczyścić naszą świadomość?

Mówię wam – WY nigdy nie obsadzili byście pola zboża bez wcześniejszego zaorania gruntu, potem uporządkowania struktury gleby i rozsypania nawozów. W ignorancji mogli byście zasiać je wśród istniejących chwastów, na grudowatej ziemi i nie dać nawozów a wasze plony byłyby małe i niejednolite. Tak samo jest, kiedy płaczecie się w swoich ziemskich egocentrycznych myślach i żyjecie całkowicie w kręgu swojej własnej ludzkiej wiedzy, siły i woli. Jesteście ograniczeni we wszystkim co robicie. W dodatku bezwiednie tworzycie okoliczności, które ograniczają plony waszych przedsięwzięć.

W chwili, kiedy zdacie sobie sprawę skąd naprawdę przychodzicie,

Poszukacie Mocy, z której możecie czerpać w celu wykonania każdej pojedynczej rzeczy w waszym życiu

i podejmijcie śpieszne kroki wyplenienia chwastów,
potem oczyszczenia gleby waszej świadomości,
odnajdziecie MOC,

która nasyci i przyniesie powodzenie w waszych codziennych doświadczeniach i działaniach.

Mogliście powiedzieć **MOC** jest naszym nawozem, ale to byłoby kompletnie nietrafne i błędne.

Nawóz jest nieruchomym chemicznym pożywieniem dla uprawy – podczas gdy **MOC**, z której możecie czerpać poprzez codzienne medytacje jest **ŻYCIEM**, które orzeźwia całe wasze istnienie, wasze życie a nawet wasze uprawy, cegły w waszych domach i wasze urzędnicy daleko bardziej niż obecnie wierzą. Ludzie, którzy poświęcili całą swoją siłę woli dla życia w tej PRAWDZIE, ujrzeli niezaprzeczalne owoce w swoim życiu a to 'ujrzenie' zwiększyło ich wiarę i determinację. Dlatego wchodzi naprawdę w cykl błogosławieństwa. Dziwią się, że inni ludzie potrafią opierać się tej prawdzie i wybierają pozostawanie na zewnątrz duchowej i ziemskiej harmonii, w której możliwe jest żyć.

Jeśli jesteście przygotowani do słuchania i rozważania oraz medytowania na następnych stronach, **zaczniecie rozumieć, co jest ukryte od początku tworzenia.**

OCZYSZCZANIE ŚWIADOMOŚCI

Podczas wykonywania całej potrzebnej pracy mentalnego/emocjonalnego oczyszczania używajcie moich słów z poprzednich stron, opisujących ... **'TO' ... CO POWOŁAŁO WAS I CAŁY WIDZIALNY ŚWIAT DO ISTNIENIE**, aby uświadomić **TO** sobie i zbudować kontakt z **JEGO** silną **BOSKĄ ŚWIADOMOŚCIĄ**. Z tego kontaktu przyjdzie inspiracja i siła, aby wykonać to oczyszczanie szybciej. Kiedy oczyszczanie będzie miało miejsce, doświadczycie nowo znalezione szczęścia i spełnienia w każdym obszarze waszego życia.

Będziecie również otrzymywać inspiracje kierunków działania, dotyczące waszego codziennego życia albo podczas medytacji albo jako promień światła w waszym umyśle, kiedy będziecie w spokoju myśleć o jakichś doczesnych sprawach. Jeśli nie umniejszycie znaczenia i nie odrzucicie tych kierunków działania, ale podążycie za nimi – z wiarą i ostrożnie – zrobicie pierwsze kroki ku przekształceniu się na koniec w wielkiego siewcę i żniwiarza twórczych idei w waszym środowisku. Wszystko połączone z wami będzie kwitnąć, rozwijać się bujnie i prosperować. Wszystko będzie reagować i błogosławić was nowością życia.

Jeśli zdyscyplinujecie siebie do medytacji z niezachwianym poświęceniem, zaczniecie na koniec czuć odpowiedź i napływ **TEGO CO POWOŁAŁO WAS DO ISTNIENIA** a słowa, których będziecie używać nabiorą nowego znaczenia. Te słowa będą przepojone **UNIWERSALNYM ŻYCIEM**,

Będziecie napełnieni radością i będziecie radować się niezmiernie, ponieważ będziecie **WIEDZIEĆ** wtedy, że moc jest realna i aktywna w waszym życiu.

Zaczniecie polegać zawsze z większą ufnością na mocy, zaczynającej przejawiać się w waszych sprawach. **Będziecie chcieli wciągnąć innych w wasz stan błogosławionej harmonii, bo inni ludzie będą zdawać sobie sprawę z tego i prosić was o to. Nie tylko to – doświadczycie nowego rodzaju braterskiej miłości i będziecie chcieli dzielić to, co czyni was szczęśliwymi z innymi ludźmi.**

Nie mogę wystarczająco mocno uwydatnić tej Prawdy, ona wymaga medytacji, ponieważ tak wielu ludzi porzuca poszukiwania i samodyscyplinę codziennego wsłuchiwanie się, zanim w pełni oczyszczą swoją świadomość i dotrą do stanu wewnętrznej czystości, tak potrzebnego dla uczynienia perfekcyjnego kontaktu z **UNIWERSALNĄ ŚWIADOMOŚCIĄ - Źródłem waszego Istnienia.**

Kiedy naprawdę uczynicie kontakt – zdarzą się rzeczy wyglądające na cuda! To rozpoczęcie przyjmowania formy i kształtu przez Uniwersalną Moc w waszej duszy, ciele, umyśle, sercu i okolicznościach.

Mówię wam prawdziwie – możecie wierzyć moim słowom bezwarunkowo – jeśli wytrwacie przyjdzie moment, kiedy faktycznie poczujecie kontakt i będziecie wiedzieć, że kontakt uczyniliście.

Osiągnęliście w ten sposób przełomowy moment w waszym duchowym/ludzkim rozwoju!

Przez kilka godzin tak wiele dusz czuje uniesienie i radość, ale potem codzienne troski wpraszą się do ich umysłów i intelektualizują oni to doświadczenie. Wyjaśniają je sobie w ludzkich terminach.

Nie róbcie tego – bo zgubicie co zostało wam dane!

Znacznie opóźnicie wasz duchowy postęp.

Jeśli czytacie te słowa i obawiacie się w nie uwierzyć albo wierzycie, że są głupotą albo czujecie, że stracie prestiż jeśli w nie uwierzycie – robicie kreatywną formę w świadomości, która będzie negowała każdą konstruktywną odpowiedź jaką możecie mieć pierwotnie na te Listy.

Tak więc mówię do was – pieśćcie wasze chwile wiary, ochraniajcie wasze specjalne okresy kontaktu z ...**'TYM' ... CO POWOŁAŁO WAS DO ISTNIENIA**, wierzcie w nie i trzymajcie je mocno w waszej świadomości a stopniowo przesuniecie się do przodu ku wyżynom 'duchowej' świadomości – ku wielkiej wnikliwości i radości.

Raz jeszcze mówię, nie odkładajcie tych Listów na bok. Nie można wystarczająco uwydatnić waszej potrzeby myślenia o nich, przywoływania tego, co one mówią. Jeśli nie zapamiętaliście, wracajcie i czytajcie je po raz kolejny i jeszcze kolejny i jeszcze kolejny, aż zostaną zaabsorbowane przez waszą świadomość.

Im więcej będziecie medytować nad nimi dziennie, tym bardziej będą one jasne w waszych umysłach i zaczną mieć nawet większe znaczenie dla was. Na koniec zobaczycie, że są one jak jedzenie i picie, budując wasze morale i determinację w zmianie waszych obecnych uwarunkowań w przynoszący harmonię, rozległy wzrost, dobrobyt i spokój.

Wielka inspiracja i radość będzie wasza, kiedy zdacie sobie sprawę, że bezmiar **'Tego Co Powołało Was do Istnienia'** jest promieniującą, zachwycającą ekscytującą Mocą – poza waszymi obecnymi możliwościami marzeń i wyobrażeń – To jest Rzeczywistość –

TO jest **ŹRÓDŁO ISTNIENIA** – **ŹRÓDŁO** wszystkiego co widzicie w waszym naturalnym żyjącym świecie i na wielu poziomach egzystencji poza tym, który obecnie zamieszkujecie.

Kiedy obficie przyjmiecie **Boską Świadomość** do waszego umysłu, do siebie, do każdego aspektu waszej egzystencji, wtedy zaczniecie widzieć olbrzymią różnicę, patrząc wstecz na czasy stresu i nieszczęścia i będziecie świadkami jak ograniczenia w waszym życiu będą ustępować większemu błogosławieństwu. **To stanie się ciągłym procesem w waszym życiu.**

Bądźcie dobrej myśli – To naprawdę Ja, Chrystus, przybyłem do was i do świata za pośrednictwem tych Listów.

Chcę szczególnie utrwalić w waszych umysłach sposób, w jaki celowo tworzyłem zdania na poprzednich stronach, aby podnieść wasze myśli na wyższy poziom świadomości, podkreślając korzyści, jakie odniesiecie z pracy nad wydzwignieniem waszej świadomości poprzez pozbycie się negatywnych cech, wymienionych na stronie 1 i 2.

Chcę, abyście zdali sobie całkowicie sprawę z tego, że ja przyszedłem tylko pomóc wam pozbyć się z waszego ja niepożądanych, napędzanych przez ego myśli i emocji, kontrolujących obecnie wasz umysł. Jestem tu również specjalnie po to, aby zachęcić was i 'pomóc wam' – tak, 'pomóc wam'- rozwinąć w waszych umysłach i sercach wszystkie bazujące na miłości myśli i emocje,

które doprowadzą was do harmonii z Boską Świadomością. To jest mój najbardziej pilny i ukochany cel, wyprowadzić was z szarych cieni egzystencji, które obecnie zamieszkujecie - do 'promieni' duchowego oświecenia, które czekają was, kiedy pokonacie siły napędowe ego , zjednoczycie się z waszą duszą i 'Ojcem – Matką – Życiem' i wejdziecie do harmonii bezwarunkowej miłości do wszystkiego.

Dlatego, powtarzam listę cech negatywnych, ustalonych na stronie 1 i 2. Chcę, abyście przeczytali je ostrożnie i popatrzeli na swoje własne reakcje i odczucia **kiedy będziecie przechodzić po nich powoli. Krytycyzm, sarkazm, osądzanie, odrzucanie, oczernianie, wrogość, nietolerancja, nienawiść, zazdrość, agresja, impulsy przestępcze, kradzieże, fałsz, podwójne przebiegłe transakcje, oszczerstwo –**

Jak zaczniecie pozbywać się każdej z tych cech, o których wiecie, że są częścią waszej świadomości? Nie wstydźcie się stawić im czoła, ponieważ jesteście ludźmi i urodziliście się pod wpływem tych cech ego. Tak więc, nie bójcie się zbytnio ani nie deprimujcie podczas stawiania im czoła. Uczyńcie pierwszy krok całkowicie szczerze – i zapiszcie je na kartce papieru.

W drugim kroku weźcie tę kartkę papieru i połóżcie na swoich piersiach. Zamknijcie oczy i osiągnijcie w myślach **Boską Rzeczywistość – wasze Źródło Istnienia, które jak powinniście zdać sobie teraz sprawę, jest waszym Kochającym Opiekunem – waszym prawdziwym 'Duchowym Ojcem-Matką' – która promieniuje nieograniczenie i stale oraz konsekwentnie – BEZWARUNKOWĄ RODZICIELSKĄ MIŁOŚĆ.**

Dajcie sobie czas na uspokojenie umysłu dopóki nie poczujecie, że wyszliście poza waszą własną świadomość.

Potem poproście z perfekcyjną wiarą i oczekujcie natychmiastowej reakcji, ponieważ operujecie w **świadomości** o pomoc w usunięciu, rozpuszczeniu i pokonaniu fałszywych i niepotrzebnych **odrzucających sił napędowych** we wszystkich nadchodzących dniach.

Emocjonalnie, uczyniliście jasnym dla waszego 'Duchowego Ojca' czy 'Boskiej Rzeczywistości' – i dlatego dla siebie – że nie chcecie więcej tych sił napędowych ego w waszej świadomości. Poprosiliście o inspiracje i siłę do dokonanie każdego możliwego wysiłku w celu uniknięcia albo zanegowania ich w tych nadchodzących dniach.

Poprzez ten sposób działania utworzyliście **NOWĄ FORMĘ ŚWIADOMOŚCI**, która teraz zaczyna przenikać i przejmować waszą obecną świadomość.

WASZA INTENCJA

stała się teraz waszą realnością.

Uprzednie cechy negatywne zapisane na waszej kartce papieru i zabrane do 'Duchowego Ojca' są teraz w otchłani odepchnięcia w waszej świadomości. To świadome odrzucenie jest również środkiem do zaczerpnięcia Boskiej Mocy do waszej świadomości, aby pomóc wzmocnić waszą decyzję i pamięć o odrzucaniu jakichkolwiek impulsów, które mogą wybuchać z odepchniętej charakterystyki.

Dlatego, jak prawdopodobnie widzicie – poddanie się i medytacja uruchomiły niewidzialną pracę w świadomości, której będziecie prawdopodobnie nieświadomi, dopóki później nie odkryjecie faktu, iż cechy zniknęły.

Uczciwie zachęcam was, abyście wzięli kartkę z cechami do medytacji kilka razy. Za każdym razem jak to zrobicie, zaczerpniecie kolejny zastrzyk **mocy 'Życia Świadomości-Ojca-Matki'** do waszego celu przełamania i pozbycia się z waszej świadomości niechcianych form świadomościowych i sił.

Kiedy będą rozpuszczone, nie będą dłużej przyciągać do waszych okoliczności negatywnych i nieszczęśliwych cieni, które nękały was wcześniej.

Będziecie podróżować do wolności wyższą ścieżką.

W miarę postępu, zaczniecie dostrzegać drobne usterki świadomości w waszych umysłach i sercach, które nigdy przedtem nie wyglądały na złe i kiedy to się stanie, musicie przejść tę samą procedurę wypisania ich i zabrania z absolutną wiarą do **'Duchowego Ojca'**.

Teraz jest jedna więcej rzecz, jaką musicie zrobić, żeby zakończyć odbudowę waszej świadomości.

W miejsce

krytycyzmu, sarkazmu, osądzania, odrzucania, oczerniania, wrogości, nietolerancji, nienawiści, zazdrości, agresji, impulsów przestępczych, kradzieży, fałszu, podwójnych przebiegłych transakcji, oszczerstwa –

musicie napisać na kawałku papieru – **złotymi literami** jeśli to możliwe, aby dać sobie poczucie piękna i blasku cech – złotych przymiotów **Boskiej Świadomości**, które chcielibyście posiadać – i wyrażać – w przyszłości.

Aby być w perfekcyjnej harmonii z waszą **'Boską Rzeczywistością'** – waszym **'Duchowym Ojcem'** – każdy atrybut będzie utworzony na bezwarunkowej miłości i będzie promował najwyższe dobro innych.

Nie będziecie dłużej spychać innych w dół po to, aby poczuć się większym i bardziej pewnym siebie. Wasza cała świadomość będzie nakierowana na akceptację innych ludzi i budowanie wszystkiego wokół was. Będziecie starać się odżywiać, wychowywać, uczyć, chronić, podtrzymywać, spełniać potrzeby innych i z miłością ustawiać kolejność chaotycznych, bezmyślnych akcji.

Mając napisane **swoje złote aspiracje** na kartce papieru, ponownie połóżcie je na piersiach i osiągniecie **'Boską Świadomość'** i poproście, żeby te przepiękne impulsy – **natura Boskości** mogła stopniowo rozszerzać się w waszym umyśle i sercu i stać się waszą własną świadomością. Kiedy to się stanie wasza dusza będzie jak kurczątko dziobać i dziobać, przebijając swoją muszlę, aby pojawić się w cudowności tego wielkiego świata, żeby połączyć się z matką kura, cierpliwie oczekującą na połączenie ze swoimi dziećmi. Tak jest ze mną i wszystkimi innymi Chrystusowymi duszami. Czekamy i patrzymy i pomagamy ludziom, którzy pragną znaleźć powód swojej pustki duchowej, którzy ustawili swoje serca na przekraczanie ziemskich zajęć, których umysły zostały sporządzone do wyższych celów w życiu i którzy marzą o dojściu do perfekcyjnego zestrojenia ich własnych dusz z ich **BOSKIM ŹRÓDŁEM ISTNIENIA**. Tęsknimy z miłością za duchowymi podróżnikami bardziej niż oni nawet domyślają się. To znaczy, że tęsknimy z miłością za wami, którzy czytacie te **Listy**.

Kiedy ponownie zjednoczycie się z waszym Źródłem Istnienia, osiągniecie wasze prawdziwe cele na ziemi. Wykonacie waszą prawdziwą misję w wieczności. A teraz – niech wasze RZECZYWISTE ŻYCIE się zacznie! Będziecie wprowadzeni do Królestwa Niebieskiego!

Nie powiem wam jakie przymioty pisać dla waszej nowej świadomości – one muszą wyjść z waszej obecnej percepcji, najwyższe i najlepsze. Ponownie przestudujcie **Boską Naturę Boskiej Świadomości**, którą zaobserwowałem jasno na pustyni i opisałem wam w **Liście 1**.

Niech ta **Boska Natura** stanie się waszą własną naturą.

Chcę, żebyście wiedzieli, że kiedy rozpoczynacie tę podróż w prawdziwej szczerości, będę po waszej stronie w każdej ewentualności. To moje najdroższe życzenie, żebyście wiedzieli, że jestem z wami i że ślę wam wsparcie i siłę w waszym poszukiwaniu zjednoczenia z waszą **'Boską Realnością'**.

O CHRZEŚCIJAŃSTWIE

Będę teraz mówić do was o bardziej doczesnych sprawach i kiedy będziecie czytać następne strony chcę, żebyście obserwowali co dzieje się z waszym nastrojem i dobrym samopoczuciem.

To ciągle doświadczenie w rozpoznawaniu co się dzieje w waszej świadomości, kiedy zmieniają się wasze myśli i zaczynacie używać nowego zestawu słów.

Proszę czytajcie następne strony bardzo ostrożnie, bez względu na to czy jesteście Chrześcijanami czy nie, chociaż może was nęcić przeskoczenie ich. Zapiszcie wasze reakcje, idee, odczucia – szczególnie zmieniające się uczucia depresji lub przyjemności.

Zanotujcie numer strony, kiedy słowa zaczną rozjaśniać wasz nastrój i unosić was na wyższą płaszczyznę pokoju i szczęścia.

To jest najważniejsze ćwiczenie a dopóki tego nie zrobicie, będziecie kontynuować czytanie o ‘świadomości’ na zawsze, ale nigdy nie osiągniecie głębokiego zrozumienia podstawowej energii waszego istnienia, ‘materii’, waszego ciała i środowiska, waszych życiowych zdarzeń, waszych NASTROJÓW i waszych duchowych aspiracji.

Nie zaczniecie zdawać sobie sprawy, że ŚWIADOMOŚĆ jest byciem wszystkim i jest wszystkim w waszej egzystencji i doświadczeniu, dopóki nie zauważycie jak ‘idee i opinie’ mogą podnieść lub obniżyć częstotliwości wibracji waszej świadomości.

Chcę abyście stali się świadomi słów, których używacie w codziennym życiu, jakości życia jaką one tworzą dla was i wpływu jaki czynią na innych – albo podnosząc ich nastrój ku spokojowi i radości albo pozostawiając ich przygnębionych i wyczerpanych.

Co więcej, to jest moja żarliwa intencja osiągnąć tych, którzy obecnie przynależą do religii Chrześcijańskiej i zmagają się z przeszłym albo obecnym jej stanem, ponieważ trudno im wyplątać percepcję z dogmatów, aby przesunąć się uwolnionym do drobniejszych wibracji wyższej duchowej wiedzy.

Możecie obawiać się potępienia, nawet jeśli czytacie te strony - a jeszcze może dają wam moc i czujecie intuicyjnie, że czytacie o **PRAWDZIE EGZYSTENCJI**, której nie uczą wasi pastory czy księża. Jesteście rozdarci przez waszą naciskającą potrzebę poznania Prawdy i wasz strach przed niepodobaniem się ‘Bogu’ w jakiegokolwiek formie obecnie uważasz, że ‘On’ jest.

- **Ja, Chrystus**, wiem dobrze jaką udrękę **Listy** te powodują u wielu szczerych ludzi i pragnę przenieść was przez to zatrwożenie do doskonałego spokoju i radości.

Z tego powodu jest absolutną koniecznością przeanalizować najpierw wasze obecne wierzenia i pochodzenie doktryn kościelnych, zanim będzie się kontynuować uczenie was głębszej Prawdy o ‘naturze’ Uniwersalnego i naturze samego człowieka.

W celu pełnego zrozumienia pochodzenia Chrześcijańskich doktryn, musicie wykonać podróż w tył, do czasów początków Judaizmu i znaleźć tam ‘racjonalizację’ ludzkiego umysłu, który zmagał się ze zdefiniowaniem w słowach tego, co czuł intuicyjnie, że prawdopodobnie jest źródłem istnienia.

Ci z was, którzy toczą walkę o uwolnienie siebie z przeszłych idei i błędnych wierzeń muszą teraz dojść do jasnego postrzegania - i **zrozumienia** - podstawowych różnic pomiędzy 'wierzeniami kościoła' i **PRAWDĄ EGZYSTENCJI**, do której wyjaśnienia wam obecnie przystępuję.

Dopóki nie potraficie jasno rozpoznać 'pochodzenia i formy waszych obecnych wierzeń', nie będziecie mogli otrząsnąć się całkowicie z iluzji przeszłego uwarunkowania wewnątrz kościoła. Będziecie 'grali na obie strony' – niebezpieczna pozycja dla was. Taki stan umysłu wywoła powstanie dużego mentalnego konfliktu i może spowodować, że porzucicie poszukiwania i powrócicie do starych, komfortowych, bezpiecznych emocjonalnie form religijnych, które nigdzie nie prowadzą. Bądźcie więc ostrożni i nie pozwólcie się zastraszyć pogrożkom niemilego 'Boga' i prawdopodobnemu potępieniu.

POCHODZENIE WIERZENIA W 'SUPER INDYWIDUALNEGO BOGA'

Dlatego zaczniemy od opisu pochodzenia wierzenia w 'Boga', nazwa którego znaczy wiele różnych rzeczy dla rodzaju ludzkiego. Wierzenie to zaczęło się, kiedy starożytni Hebrajczycy szli przez pustynne równiny i zakwestionowali początki tworzenia. Wyobrażono sobie, że w jakiś sposób **ŹRÓDŁO TWORZENIA** musi z pewnością być 'super - ludzkim bogiem', niewidzialnym i gdzieś daleko poza granicami ziemi i ludzi. Niektórzy starożytni prorocy byli w sposób mistyczny świadomi, że **Źródło Istnienia** było rozproszone i obecne – w jakiś sposób – poprzez tworzenie a także przebywające w wiecznym wymiarze, ale ten mistycyzm nie był dostępny dla przeciętnego umysłu.

Musicie również zrozumieć, że na przekór obecnej 'wydającej się rzeczywistości' (w waszych umysłach) takiego 'Boga' z waszych odczytów z Biblii, nikt nigdy nie widział, takiego 'super – ludzkiego boga' w jakiegokolwiek formie, z wyjątkiem być może Mojżesza, który twierdził, że widział go w 'płonącym krzaku', opisującego Siebie jako 'Jestem jaki jestem.'

Wszystko co ludzie wiedzieli o takim super – ludzkim 'bogu' wypłynęło z czytania kolorowych opisów 'Boga' danych przez proroków podczas ich pobytu na ziemi. To jest oznaka tego, jak iluzoryczne są wierzenia religijne, że ludzie religijni wracać muszą do starożytnych po swoją 'prawdę', ponieważ nie mogą uwierzyć, że 'Bóg' jest prawdziwie rzeczywisty, wieczny i równie zdolny mówić do ludzi w naszych dniach i latach.

Wasi kaznodzieje są przerażeni jakimikolwiek wierzeniami, które nie pasują do starych wierzeń. Nigdy nie rozważają – albo boją się rozważać – że być może duchowa wiedza zawarta w ziemskim wymiarze – jest rozwijająca!

Chcę żebyście 'ujrzeli', że 'tkanina wiary', mieszanka racjonalizacji i wierzeń, została wymyślona, aby zbudować sieć mentalno/emocjonalnego bezpieczeństwa i zaplątać w nią oraz złapać umysły i serca ludzi.

Wszystko czego są uczeni ludzie wyznający wiarę Chrześcijańską bazuje na emocjach i emanuje z 'pogłoski', pochodzącej z wczesnych relacji dotyczących mojego życia i śmierci na ziemi. W dodatku wierzy się w to fanatycznie.

Chrześcijanie są uczeni, że: 'Bóg jest Miłością – i Bóg wie o waszych grzechach i karze, dyscyplinuje; nagradza czyniących dobro a zsyła nieszczęścia na czyniących zło'. To jest dokładny opis ludzkiej aktywności i świadomości!

Chrześcijanie są uczeni, że **Ja, Chrystus**, w osobie Jezusa 'umarłem za grzechy świata'.

Byłem 'nieskalaną owieczką Boga poświęconą, aby zapłacić cenę za ludzkie grzechy! Zrobiłem najwyższą ofiarę z siebie, żeby dokonać tego dziwnego wyczynu 'zapłaty za grzechy' na przestrzeni wieków.

Ponownie wszedłem do swojego ciała po śmierci przez ukrzyżowanie i ukazałem się wiele razy **w ciele**, pocieszyć i nauczać oplakujących mnie uczniów. Jadłem nawet pokarm podczas mojego ukazywania się im.

Po czterdziestu dniach uniosłem się i zginąłem z oczu moim uczniom, zabierając swoje ciało do 'nieba'. Jak pytałem już w **Liście 3** – co robiłbym z ludzkim ciałem w 'niebie' – poza życiem?

Ponieważ powiedziałem w czasie mojej ostatniej kolacji z moimi uczniami, że powinni pamiętać mój ostatni posiłek z nimi poprzez przełamanie chleba i podanie go sobie nawzajem i wypicie wina z tego samego kielicha oraz pamiętanie, że moje ciało zostało ukrzyżowane i moja krew przelana, aby przynieść im **prawdę o istnieniu**, incydent ten został przekonwertowany na dziwaczne przekonanie, że z pompą i ceremonią przy ołtarzu, moje ciało jest przemieniane w opłatek, który komunikanci powinni połykać z należytą czcią.

Moje ciało! Jakie dobro moje 'ciało' - uduchowione lub nie – mogłoby uczynić dla komunikantów?

Widzicie jak umysł może być uwarunkowany do zaakceptowania nielogicznych nonsensów, które mogą przetrwać dwa tysiące lat, ponieważ były wspierane przez hierarchię Papieża, Kardynałów, żyjących w pałacach, ogromne bogactwo i były podtrzymywane z ziemską pompą w uroczystych prestiżowych okolicznościach?

Chcę , abyście poznali prawdę o tej pamiętnej nocy – którą nazywacie Ostatnią Wieczerzą.

Choć bolesne jest zrobić to, w imię większej klarowności zniżyłem się w częstotliwościach wibracji świadomości prosto do świadomych wspomnień moich myśli i odczuć podczas mojego ostatniego posiłku z moimi uczniami.

Pomimo, iż byłem silnym człowiekiem, oświeconym i pewnym, że miałem do wypełnienia przeznaczenie, którego nie mogłem uniknąć – i nie chciałem uniknąć – byłem również głęboko zasmucony kiedy rozpoczynaliśmy nasz posiłek – spożywanie Paschy. Moi uczniowie byli moimi przyjaciółmi i stali przy mnie podczas niektórych trudnych dla mnie okoliczności. Byłem smutny, opuszczając ich i pełen strachu o ich dobro.

Co stałoby się z nimi, kiedy znaleźliby się sami bez mojej rady i ochrony? Byli ode mnie zależni bardziej niż przypuszczali.

Przywołałem pamięcią lata nauczania ludzi. Czuję głęboką ironię kiedy przypominałem sobie mój powrót z pustyni – brudny i zaniedbany, ale dosłownie zawładnięty przez moją radosną troskę o moich rodaków i intensywnie podekscytowany , że mogłem teraz postawić ich stopy na właściwej ścieżce, wszczepić do ich umysłów prawdę, dotyczącą egzystencji, pokazać im jak pokonać ich strach, ich choroby, biedę i nędzę. Miałem zamiar podbić świat.

Jakże inaczej się stało! Jutro zawisnę na krzyżu!

Jednak prawdą było też, że osiągnąłem sporo sukcesów. Zadumałem się nad przypadkami uzdrowień i radosnej akceptacji przez ludzi 'Kochającego Ojca'. Mogłem zrozumieć dlaczego Najwyższy Kapłan i Rada nienawidzili mnie. Zamiast strachu, karania i ofiar ze zwierząt, przyniosłem ludziom rzeczywistość 'Miłości Ojca', dowodząc tego poprzez uzdrawianie nieuleczalnych przypadków.

Skierowałem swoją uwagę na powrót na swoich uczniów, którzy rozmawiali między sobą podczas jedzenia. Ciągłe byli nieświadomi wyzwania, jakie leżało przede mną – mojego ukrzyżowania. Mimo, iż ostrzegałem ich co jakiś czas, odrzucali akceptację moich słów jako prawdy. Myśleli, że boją się Najwyższego Kapłana i zastanawiali się dlaczego.

Ja wyzwoliłem się od strachu dużo wcześniej.

Jak było w zwyczaju w czasie Paschy, rozmawiali oni o okolicznościach związanych z ucieczką Izraelitów z Egiptu. Jan, który miał dużą wyobraźnię, przedstawił kolorowy opis Mojżesza, zwołującego Izraelitów i mówiącego im, że w końcu opuszczą Egipt i uciekną od życia w niewoli do wolności na pustyni! Z tego powodu Mojżesz nakazał głowie każdej rodziny zabić nieskazitelnego baranka i z pomocą wiązki ziół pomalować jego krwią framugi drzwi ich mieszkań. Mojżesz powiedział, że aniołowie przyjdą w nocy i polecą przez Egipt, zabijając pierworodnych wszystkich Egipcjan i ich stad, pozostawiając tylko pierworodnych w rodzinach Izraelitów, którzy będą ocaleni dzięki krwi na framugach.

Kiedy słuchałem ich i widziałem ich uśmiechy i potakiwania głowami na to ‘cudowne’ wydarzenie, czując ukłucie bólu zdałem sobie sprawę jak mało rozumieli oni mój opis ‘Ojca Niebieskiego’. Słyszałem sowa Jana, dotyczące tego wydarzenia: Krew, krew, krew – krew nieskazitelnego baranka, krew na framugach, krew dzieci Egipcjan i trzody. Jak zawsze podziwiałem zaabsorbowanie Żydów przez wieki krwią a pamiętałem pokrótce, że Abraham przygotował nawet na ofiarę swojego jedyne go syna, w intencji zabicia go i złożenia z niego ofiary, ponieważ wierzył, że Bóg mu to kazał zrobić. Pomyślałem wtedy o codziennych ofiarach ze zwierząt w Świątyni! Dla mnie cały koncept ‘składania ofiary z krwi’ jako sposób zapłaty za ‘grzechy’ był absolutnym paskudztwem.

Pozostawałem jednak cicho i nie argumentowałem swojej racji. Zdałem sobie sprawę, że ich umysły były wypełnione tymi tradycjami tak solidnie i trwale jak skała. To była nasza ostatnia kolacja razem, nasz ostatni posiłek, wszyscy przy jednym stole. Powinien to być czas pokoju pomiędzy nami i czulego pożegnania. Podwójnie ważny dla moich uczniów, ponieważ Pascha była tak świętym wydarzeniem dla ich Żydowskich umysłów i to mogłem zaakceptować w duchu miłości i zrozumienia.

Poprzednio nie świętowałem Paschy z nimi, gdyż ta tradycja czyniła mnie chorym. Wolałem pójść na wzgórze pomedytować w ciszy, zostawiając moich uczniów, aby jedli Paschę ze swoimi rodzinami. Z powodu mojego wcześniejszego podejścia, nie dziwili się mojemu obecnemu milczeniu.

Teraz, na w pół leżąc, na w pół siedząc, nie mogąc się zrelaksować jak zwykle – byłem napięty, skuty, współczujący ciepło moim uczniom – jeszcze w połowie z nich niezadowolony.

Zastanawiałem się jak mógłbym pozostawić tym zdezorientowanym, sennym naśladowcom efektywny znak pamięci – jakiś rytuał, przywracający do ich zaplątanych umysłów wszystko, czego próbowałem ich uczyć. Chciałem potrząsnąć nimi i wyprowadzić z tego lichego optymizmu.

Kiedy słuchałem ich rozmowy o Mojżeszu i jego różnych cudownych działaniach, przyszło mi na myśl, że jeśli są tak zajęci krwią – dam im krew, aby mnie pamiętali poprzez nią.

Pochyliłem się nad stołem, wziąłem bochenek chleba i łamiąc na kilka kawałków powiedziałem całkiem głośno: Jestem jak wasz Paschalny Baranek. Podajcie sobie chleb wokół, weźcie swój udział, zjedzcie i róbcie tak na moją pamiątkę, bo przyniosłem wam jedyną rzeczywistą PRAWDĘ, jaką kiedykolwiek słyszał świat. Niech ten chleb będzie symbolem mojego ciała, które niedługo będzie łamane na krzyżu’.

Oni wstrzymali rozmowy i popatrzyli na mnie. ‘Zaczynajcie jeść!’ Rzekłem do nich.

Jak we śnie wzięli po cichu trochę chleba i podali wokół, odgryzając po kawałku.

Wtedy wziąłem duży kielich wina i powiedziałem do nich, aby wypili z niego podając wokół.

'To wino jest symbolem mojej krwi. Przyszedłem dać wam PRAWDĘ. Prawdę o Bogu – Prawdę o życiu. Jednak zostałem odrzucony. Moja krew popłynęła dla was.'

Znowu w ciszy pili z kielicha i podawali następnemu. Ich twarze były napięte, ale nic nie powiedzieli. Było oczywiste, że wszyscy byli wstrząśnięci moimi słowami i nie bardzo im się podobały.

Wiedziałem, że Judasz dostał pieniądze za wskazanie mnie żołnierzom Arcykapłana w odpowiednim momencie. Wiedziałem również, że noc Paschy ma być tą nocą. Powiedziałem do Judasza: 'Idź szybko i zrób co masz zrobić.'

Judasz popatrzył na mnie długą chwilę i widziałem ból i brak zdecydowania w jego oczach. Miał inne myśli, ale mój czas nadszedł i chciałem mieć go za sobą i wykonać.

'Idź,' powiedziałem cierpko. Judasz wstał i opuścił pokój.

Uczniowie byli zdziwieni sposobem w jakim rozmawiałem z nim i pytali co to jest co on ma zrobić?

'On idzie do Arcykapłana powiedzieć mu gdzie mnie znaleźć. Oni mają zamiar ukrzyżować mnie – tak jak wam mówiłem.'

Patrzyłem na różne wyrazy ich twarzy, zwątpienie, szok, przerażenie, z pewnym stopniem bolesnego cynizmu. Potem wylało się z nich całe śledztwo urażonych osób. Co się z nimi stanie? Zostawili przecież dla mnie swoje domy i rodziny. Stracą wolność i ochronę jeśli zostaną ukrzyżowani jak pospolity przestępca.

Powiedziałem, że mnie opuszczają. Stanowczo zaprzeczyli takiej rzeczy – ale zrobili ją.

Byłem zbyt zmęczony, żeby z nimi argumentować i urosłem tak silnie, tak bezpiecznie, wiedząc, że 'Ojciec' jest we mnie – i ze mną w każdym momencie, że mogłem przebaczyć im nielojalność.

Na koniec tego wszystkiego będę uwolniony od mojego ciała i będę w stanie wstąpić do królestwa Światła, które tak często czułem, ale nigdy w pełni nie widziałem w ziemskiej wizji. To była myśl dająca mi głębokie zadowolenie i szczęśliwe poczucie oczekiwania.

Więc uśmiechnąłem się do nich i powiedziałem: 'To jest dobre o co was prosiłem, abyście robili na moją pamiątkę – i pamiątkę mojej nadchodzącej śmierci. Kontynuujcie dzielenie chleba i picie wina razem, pamiętajcie, że zawsze was kochałem i pozostanę z wami w duchu, dopóki nie dołączycie do mnie tam gdzie idę. Nie bójcie się, będziecie prowadzeni, będziecie inspirowani, będziecie uczynieni silnymi i będziecie mówić jasno, jasnymi głosami.'

'Moje jedyne ostrzeżenie jest takie. W przyszłości, większość z tego, czego was nauczyłem zostanie zapomniana. Wiele z tego co wam powiedziałem będzie zracjonalizowane przez ludzkie myślenie albo zniekształcone przez ludzkie mity.'

Wtedy nastąpiła panika i wrzawa: 'Jak to może być?'

Uśmiechnąłem się i podniosłem rękę. 'Powiedziałem wam co się stanie w dalekiej przyszłości.'

'Tymczasem bądźcie wierni wszystkiemu czego was uczyłem i nie wątpcie w żadne słowo jakie mówiłem.'

Potem nastąpił czas pójścia do ogrodu Oliwnego, miejsca, gdzie żołnierze Arcykapłana mieli mnie szukać.

Moi uczniowie chcieli zadawać więcej pytań – ale teraz dotarłem do końca moich rozmów z ludźmi. Chciałem tylko przygotować się w całkowitej ciszy na moją ciężką próbę, wprowadzając ducha w stan bezpiecznego, nieustającego zestrojenia i komunikacji z 'Ojcem'.

Poszliśmy do ogrodu i wycofaliśmy się na moją ulubioną skałę. Osłonięty od wiatru usiadłem i naciągnąłem wokół moje odzienie. Zamknąwszy oczy, stopniowo czułem jak wchodzę w wielki wewnętrzny spokój ducha i pełną mocy ciszę. Potem Sama Moc zstąpiła i wcisnęła się we mnie, posiadłszy mój umysł i serce. Wypełniła mnie taką doskonałą miłością, że wiedziałem, iż jestem wspierany i pozostałem w miłości a także mogłem ją zachować dla wszystkich, bez względu na to, co się ze mną będzie działo. To wszystko znaczyło, że moja godzina nadeszła.

Oto prawda, dotycząca łamania chleba i picia wina na pamiątkę moją, mojego życia i nauczania. I jak wy, którzy czytacie te **Listy** wiecie, wszystko co 'Ojciec' pozwolił mi wiedzieć o mojej ostatniej nocy, stało się.

Ponieważ mówiłem o 'Ojcu', 'Synie' i 'Duchu Świętym', kościół zdecydował na Soborze w Nicei, że to musi się odnosić do 'Trzech Osób w Jednej'. Konsekwencją tego jest modlenie się ludzi do 'Ojca' z prośbą o korzyści, błaganie 'Ducha Świętego' o duchowe instrukcje i modlitwa do 'Syna' o zachowanie od grzechów.

Czy zaczynacie 'widzieć' jak 'ziemskie i pomyślane przez ludzi' są te wierzenia?

Czy widzicie też jak bardzo 'bazują na emocjach'?

Z powodu emocjonalizmu i obietnicy 'uwalniającej podróży do nieba na wzgórze Zbawiciela', wierzenia te stały się wymyśloną przez ludzi strukturą religijną, aby czcić jak świętość imperium Kościoła w ziemskich imperiach – Rzymu, Austrii, Hiszpanii. Były też usprawiedliwieniem hurtowych tortur, śmierci przez spalenie i egzekucji dysydentów. Inspirowały wojny między narodami.

Jednak 'duchowa percepcja' i 'kreatywność' urastająca z niektórych z tych wierzeń przyczyniła się dobrze egzystencji ludzi przez dwa przeszłe milenia.

Wierzenia te były powodem budowania katedr i kościołów, monastyrów i klasztorów, dając ludziom stabilne cele, możliwości ekspresji ich artystycznych talentów i dostarczając pracy dla mniej utalentowanych. Wierzenia te kierowały również świadomość milionów ludzi ku wyższym obszarom przepięknych myśli i miłości. Dawały nawet rozmach mistycyzmowi i oświeceniowi, kiedy uduchowione dusze ujrzwały **Rzeczywistość** ukrytą uprzednio przez te wierzenia.

Podczas, gdy to się stawało, wierzenia tworzyły również warunki do rozwoju grup religijnej wyższości, niezmiernego bogactwa i wielkości. Były one wymyślane przez ludzi i tworzyły gmachy 'ego – impulsów' i są dlatego, z duchowego punktu widzenia – całkowicie fałszywe.

PRAWDA O 'GRZECHU'

Musi być również zrozumiane, że na przestrzeni wieków ludzie dostrzegali, że aspekty ludzkiego zachowania były szkodliwe dla bogactwa innych. Byli świadkami zabijania, wykradania żon i dobytku innych, powodującego dużo bólu i gniewu w społeczności, czyniącego życie trudnym a czasami nieznośnym. Było rozsądne, że z pewnością te zachowania muszą stać w sprzeczności do woli, którą nazywali 'Bogiem'. Nadali takiemu zachowaniu nazwę 'grzech' i określali je 'złem'. Na koniec ich prorocy wywnioskowali, że takie anormalne zachowanie musi emanować z siły nazywanej 'złem', opozycyjnej do 'Boga' i nazwali ją 'Szatanem'.

Straszili i karali się nawzajem, wierząc, że 'grzech' był złem i że ich 'Bóg' będzie karał ludzi za ich złe postępowanie wobec siebie. Takie zachowania są praktykowane po dziś dzień w kościołach. Księża i pastory próbują kontrolować ludzi poprzez strach.

KONCEPCJA 'GRZECHU' przeciw Jehowie, Wiecznemu i nieskończonemu Potężnemu Stwórcy, była mądrą i silną metodą kontrolowania innych ludzi!

Wierzenia kościoła są tragiczną parodią wszystkiego, czego próbowałem nauczyć ludzi w Palestynie.

Pierwszy Mojżesz zapisał wierzenie w 'grzech' i 'karę' w formie Dziesięciu Przykazań.

Mojżesz powiedział, że były one dane mu przez 'Boga' i jeśli Izraelici będą je łamać, będą też cierpieć karę – w niektórych przypadkach znaczyło to śmierć przez ukamienowanie. Byli uczeni, że łamiąc Prawo, Izraelici grzeszą przeciw swojemu 'Bogu'.

Prawda jest taka, że Mojżesz poszedł w góry modlić się o sposób na kontrolowanie niezdyscyplinowanych Izraelitów. W odpowiedzi na tę modlitwę – Dziesięć Przykazań było mu dane inspiracyjnie, aby pomóc mu w zadaniu przeprowadzenia Izraelitów bezpiecznie przez pustynię z najmniejszym poziomem problemów. Ludzie religijni są szczęśliwi z akceptowania i wierzenia całym sercem w 'Boga', który poinstruował Mojżesza jak zaangażować się w agresywne procedury i masakry, podczas zdobywania 'ziemi obiecanej'. Piękny i wydajny kraj został bezdusznie zabrany ciężko pracującym ludziom, którzy zostali zabici tysiącami. Było to uważane za słuszne zrobić, ponieważ 'Bóg' obiecał im piękny kraj do osiedlenia. Po dzień dzisiejszy, religijni wierzą, że ponieważ 'Bóg' mówił do Mojżesza, musi to być 'Bóg', który zadekretował rozlew krwi. Jest wiele podobnych straszliwych opisów wojen i rozlewu krwi w waszej Biblii, uważanych za dozwolone – sprawiedliwych i prawych – ponieważ wierzy się, że 'Bóg' nakazał rozpocząć wojnę przeciw Poganom.

Czyż nie widzicie w historii Żydów, nieokielzanej **SIŁY NAPĘDOWEJ EGO**, w której nawet 'Bóg' jest 'używany' do zwolnienia od winy? W momencie samo koloryzowania, staje się dopuszczalne i **sprawiedliwe** ignorowanie Dziesięciu Przykazań i pobłażanie hurtowej masakrze.

Wierzyli, że nie mają grzechu, bo zabijanie było nakazane przez 'Boga'. Co za 'Bóg'!

Czy nie dostrzegacie również dlaczego było dla mnie konieczne urodzić się w Palestynie, żeby żyć wśród Żydów, podejmując wysiłki pomocy im w ujrzeniu, że ich tradycyjne wierzenia i praktyki były wszystkie w sprzeczności z **Naturą BOSKIEJ ŚIWADOMOŚCI**, która prawdziwie dała im istnienie?

Od tego czasu poprzez wieki mężczyźni walczyli z koncepcją 'grzechu' i wielu szczerych ludzi ubolewało nad sposobem, w jaki obraziło 'Boga' i prosiło o przebaczenie. Dawno temu składali w ofierze wielką liczbę zwierząt w Świątyni w Jerozolimie, aby udobruchać 'Boga' i z nadzieją ucieczki od efektów swoich grzechów. Od tamtego czasu niepoliczalna liczba ksiązek została napisana w temacie wyrażania smutku i przerażenia z powodu stanu ludzkich dusz, szukając sposobu zmiany zachowania, bijąc siebie batem i torturując ciało i tak czynić zapłatę za złe postępowanie w myśli, mowie i uczynkach a wiele z tych ksiązek zostało złożonych przez Chryścijan w całej Europie i mieści się w archiwach religijnych instytucji.

One przywiązują ludzi do mojej starej osoby 'Jezusa', głoszącego 'zbawienie ludzi od kary za ich grzechy' przez moją śmierć na krzyżu. Jak wszędzie wyjaśniałem, te wierzenia są fizycznie niemożliwe i sprzeczne z faktami tworzenia. Żadna zapłata za 'grzech' nie jest przyjmowana przez najwyższe 'Bóstwo'. To koncepcja całkowicie ludzka – i pogańska. Każde upuszczanie krwi w religijnych obrzędach jest pogańskie. Chryścijański kościół prezentuje swoim naśladowcom nic innego tylko 'gloryfikowaną' wersję poganizmu.

Kiedy jedni ludzie czynią innych ludzi nieszczęśliwymi w jakiś sposób, tworzą swój własny przyszły tego 'powrót'. Nie jako zemstę, ale jako 'świadomościową aktywność tworzenia'.

Dlatego jest to bardzo pilne, żeby te wierzenia w 'grzech' i 'zbawienie poprzez moją śmierć na krzyżu' zostały zwalczone – i zamienione – przez duchowe zrozumienie dane wam w tych **Listach**.

Zanim zostawimy ten temat religijnych doktryn, chcę uczynić to jasnym, że niektórzy duchowi poszukiwacze w Kościele Chrześcijańskim poprzez minione wieki oczyścili wystarczająco swoją świadomość, aby stać się mocno świadomymi '**Mocy**', którą nazywali 'Bogiem' i doszli do rozpoznania, że '**Źródło Istnienia**' nie jest tym, o jakim uczy Kościół. Jednak tylko **kilku** ludzi było wystarczająco duchowo rozwiniętych, aby wyjść poza parametry religijnych wierzeń i poczuć pełny przyływ 'Mocy', ponieważ większość ludzi może tylko pojąć Prawdę w ziemskiej terminologii.

Ja, CHRYSTUS, muszę wam powiedzieć, że do teraz żaden ze 'świętych' nawet przelotnie nie ujrzał rzeczywistości tworzenia i prawdy ukrytej za ludzkim zachowaniem tak, jak wam ją zaprezentowałem teraz.

Przyszedł prawdziwie czas, kiedy musi być wam powiedziana prawda o 'grzechu' i ludzkim zachowaniu i co ludzie aktualnie robią światu i sobie – zakładając, że w pełni porzucicie stare mity religijnych doktryn i jesteście obecnie chętni, chłonni i z radością całkowicie otwieracie wasze serca na realia egzystencji. Jeśli nie ma żadnej z tych rzeczy, wtedy to co mam do powiedzenia nie ma dla was żadnego znaczenia. Wierzcie mi – nie możecie mieszać waszych starych religijnych wierzeń z **Prawdą o Egzystencji**. Jeśli spróbujecie to zrobić, możecie być pewni, że nie zobaczycie **Prawdy**, ale tylko swoją własną adaptację tego w co wierzycie, że uzyskaliście z tych stron.

Jeśli będziecie kontynuować poszukiwanie Prawdy o Egzystencji, ale pozostaniecie w stanie podzielenia przekonania, możecie kontynuować szukanie bardzo dla was kosztowne, rozdarci przez brak decyzji, strach i kontynuując niemożność dostrzeżenia prawdziwego znaczenia nowej nauki. Wasza rozwijająca się percepcja będzie częściowo przysłonięta przez komunikaty, urastające ze starego uwarunkowania waszego świadomego i podświadomego umysłu. Nie zdajecie sobie sprawy z ogromu tego problemu w obecnym czasie, ale to straszny problem, ponieważ wasze obecne głębokie wierzenia są waszą obecną prawdą, na której konstruujecie wasze codzienne życie. Są one **waszą** rzeczywistością. Wasze przekonania i mocno utrzymywane wierzenia mogą być całkowicie iluzoryczne, ale jeśli całkowicie wierzycie w nie w waszej podświadomości, stają się one absolutnie realne dla was. Nie ważne jak nieodparte mogą być dla waszej uwagi jakieś nowe idee, zaprzeczające waszym wierzeniom, wasza świadomość będzie podzielona i będzie dawać ogromny dyskomfort – nawet dla was bolesny.

Pamiętajcie – wasza świadomość jest materiałem, z którego czynicie wasze życie.

Ten materiał świadomości jest podstawą każdej waszej reakcji na każdą pojedynczą rzecz, która zdarza się w waszym mentalnym, emocjonalnym i fizycznym życiu. **Wasza** świadomość jest **waszą** rzeczywistością.

To zdanie może być wyrażone na dwa sposoby, oba z nich są prawdą egzystencji.

Wasza świadomość kreuje **waszą** rzeczywistość, być może niezależnie od aktualnych faktów waszego ziemskiego życia. Kiedy ludzie wierzyli, że ziemia jest płaska, bali się podróżować za daleko po oceanie, aby okręt nie spadł na krawędzi. Ludzie, którzy wierzyli w płaską ziemię, żyli zgodnie ze swoimi wierzeniami.

Kiedy Galileusz powiedział, że ziemia jest okrągła, był uważany za heretyka, ale jego percepcja 'kulistości ziemi' umożliwiła żeglarzom nowe spojrzenie na świat i postawienie sobie celu odkrycia co leży po drugiej stronie oceanu. Uczynienie tego możliwym wymagało zmiany w ich wierzeniach.

Jesteście w podobnej pozycji względem tych **Listów**. Ci ludzie, którzy poniżają je i ośmieszają są jak ludzie, którzy wierzyli w płaską ziemię i obawiali się spaść z krawędzi, jeśli poześlą zbyt daleko na zachód albo wschód ze swojego znanego miejsca. Ich horyzonty były ciężko ograniczone poprzez ich fałszywe wierzenia. Takie są horyzonty tych ludzi, którzy wierzą w świat, który jest solidny i trwały, również ciężko ograniczeni. Dzień po dniu lamentują i smucą się niepowodzeniami, które przytrafiają się światu, wierząc, że nie ma od nich ucieczki.

Jednak ludzie, którzy uchwycą i przywitają Prawdę o Świadomości, którą obecnie dają światu, są jak ci, którzy dostrzegają, że podróżowanie po oceanie może być nieograniczone we wszystkich kierunkach, zakładając, że mają wolę rozpocząć taką podróż.

Dlatego wasz stan świadomości jest najważniejszym względem w waszym życiu ... nie wasze relacje albo majątek albo pozycja w życiu. Opiekujcie się waszą świadomością a nastąpi błogosławieństwo we wszystkich aspektach waszego życia.

Poprzez waszą świadomość napełnicie siebie wewnętrzną miłością i harmonią, radością i pięknem, nawet w zaułkach slumsów.

Z taką świadomością odkryjecie, że zostanieie przeniesieni z ulic slumsów do środowiska zgodnego z waszym wewnętrznym ja. I tak wyjdziecie z nieprzyjemnych okoliczności.

Z powyższego wynika, że powinniście teraz być w stanie ujrzeć, iż tylko wy tworzycie 'jakość' waszego wewnętrznego świata, czy znajdujecie się zewnętrznie w więzieniu czy w dowództwie statku wojennego! I możecie wzmocnić wasze otoczenie poprzez promieniowanie ku niemu siły życia, która ożywia wasze myślenie.

I znowu, wasza **świadomość** jest waszą rzeczywistością, - nie wasza żona czy mąż, dzieci, dom, ogród, dobytek, kwalifikacje, miejsce pracy, przyjaciele. Jakiegokolwiek miejsce wasi ludzie czy wasz dobytek zajmuje w waszej świadomości – dobre czy złe – to 'miejsce' jest tylko waszą osobistą ich percepcją. 'Rzeczywistość' tych ludzi nie jest naprawdę znana komukolwiek. Nikt nie ma dostępu do wewnętrznego dobra, ukrytego w widocznie negatywnych charakterach. Odwrotnie, nikt nie może domyślać się ukrytych sił napędowych i pożądań pozornie ujmującego człowieka.

Wasze zewnętrzne życie wpływa tylko na waszą świadomość. Nie tworzy – nie może – tworzyć i wyznaczać waszych świadomych reakcji. Wy jesteście 'kreatorami' waszych reakcji. Wasz rodzaj tworzenia opiera się całkowicie na waszej głębokiej percepcji i wierzeniach, dotyczących egzystencji.

Co więcej, możecie w każdym momencie wybrać stopniowy demontaż waszego przeszłego wewnętrznego świata, aby tworzyć bardziej harmonijne wewnętrzne królestwo rosnącej miłości, witalności i radości mimo, iż wasze zewnętrzne 'obiekty' – ludzie albo dobytek pozostaną takie same. Duchowa moc 'materiału waszej świadomości' będzie promieniować na zewnątrz i będzie absorbowana przez ludzi, rośliny, cegły i zaprawę w waszym bezpośrednim otoczeniu. Zajądą definitywne zmiany i poprawa u wszystkich, którzy wejdą w waszą orbitę. To wasze przeznaczenie w tym życiu – lub przyszłych życiach – osiągnąć tę pełną i kompletną realizację. Kiedy to uczynicie, wejdziecie na ścieżkę panowania nad sobą i wtedy stopniowo pójdziecie do przodu, stając się mistrzami waszej ludzkiej świadomości świata, przenikniętymi i wspieranymi przez **BOSKĄ ŚWIADOMOŚĆ**.

Ja, CHRYSTUS, powierzam wam te Listy. Oddaję w wasze pełne posiadanie kilka ważnych faktów tworzenia, które umożliwią wam przekształcić ego – strażnika waszej indywidualności – i powrócić do **UNIWERSALNOŚCI ISTNIENIA**, od której rzeczywiście przyszliście. Macie w swoich rękach środek, przy pomocy którego możecie przenieść się w bezwarunkową **Miłość, Radość i Osobiste Spełnienie**.

Pamiętajcie, że powiedziałem, iż tęsknię za postępem duchowych podróżników. Kiedy będziecie posuwać się wzdłuż tej ścieżki, podkreślam, będą chwile potwierdzające, że jestem rzeczywiście z wami w waszej podróży. Będziecie je widzieć – zachowajcie wiarę w nie.

Cały czas podtrzymuję was w Boskiej Miłości, bo jestem Boską Miłością w działaniu. Wiercie w to i odnajdźcie wypoczynek w mojej Świadomości, otaczającej was.